



Jarosław: Wie, po co przychodzę. Nie protestuje. Opowiada o swojej decyzji

Sprzedam nerkę

W jak trudnej sytuacji musi być kobieta, która decyduje się na sprzedaż własnej nerki? Czy nie ma już ludzi, którzy potrafiliby jej pomóc? Czy tak desperacki krok rozwiąże jej problemy?

Krystyna ma ponad czterdzieści lat. W pracy uśmiechnięta, pogodna, rozmowna. Czy zadowolona z życia? Takie sprawia wrażenie. Nie widzimy się w redakcji, gdy przychodzi z ogłoszeniem. Nie wiem, że to właśnie ona podjęła taką decyzję. Gdy otwiera drzwi swojego domu, jestem zaskoczona...

...widzę osobę, którą znam. Wie, po co przychodzę. Nie protestuje. Opowiada o swoim życiu: zniszczonym przez alkohol małżeństwie, problemach dzieci, chwilach załamania i o swojej decyzji.

Małżeństwo

Mąż zostawił ją kilkanaście lat temu. Nie wie, gdzie mieszka, co

robi. Raz spotkała go w mieście. Siedział z kolegami, pił wino. Zwymsłał ją przy nich, skłął. Uciekła ze wstydu. A chciała powiedzieć o chorobie córki. Od tego czasu minęło już kilka lat. Nie widziała go więcej. Nie ma kontaktu ani z nią, ani z dziećmi.

Kiedyś nie było im źle. Mąż prowadził działalność gospodarczą. Miał pieniądze. Ale to trwało krótko.

Najpierw urodziła się Sylwia, później Bartek, Asia. Mąż sprzedał majątek firmy. Kupił parę drobiazgów dla dzieci, resztę przepił. Na świat przyszły kolejne dzieci: Waldek, Monika, Ania, Maciek i Kasia. Jedno dziecko jest specjalnej troski, wymaga troskliwej opieki, większych wydatków finansowych. Mąż pił coraz bardziej. Libacje alkoholowe kończyły się awanturą,

biciem. Nie wytrzymała tego. Wyrzuciła go z domu. Wrócił, ale sytuacja się powtórzyła. Postawiła warunek: przestanie pić albo odejdzie. Wybrał alkohol. Pozostało jej po nim ośmioro dzieci i 130 złotych alimentów.

CIĄG DALSZY NA STR. 11

XI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

O tym jak przebiegała akcja wielkiej zbiórki pieniędzy w naszym regionie

i jakie były jej efekty czytaj na str. 12, 13



Sztab WOŚP w Lubaczowie tuż przed wielkim finałem.

Aleksander JUSTYŃSKI

Z 1 tony rzepaku można otrzymać nieco ponad 300 litrów biopaliwa z przeznaczeniem do napędu silników wysokoprężnych. – Nie zniszczą silników – mówią optymiści. Pesymiści grzmią, że biopaliwa to jedna wielka bujda

Wielka szansa, czy wielka bujda?

Coraz więcej organizacji uważa, że ustawa o biopaliwach to legislacyjny bubel, łamiący konstytucję i dyrektywy Unii Europejskiej.

Najbardziej zdezorientowani są kierowcy, którzy nie wiedzą, jak nowe paliwa wpłyną na stan ich pojazdów. Zastanawiają się, dlaczego nie mogą mieć prawa wyboru.

Od kilkunastu tygodni w sejmie trwa intensywny lobbing na rzecz biopaliwa. Istotą nowej ustawy, która czeka jeszcze na podpis prezydenta, jest to, że od 1 lipca br. na stacjach benzynowych dostępne będą wyłącznie biopaliwa z minimalną zawartością (4,5 proc.) bioetanolu. Autorzy projektu uważają, że dzięki biopaliwom na wsi będzie więcej miejsc pracy. Sceptycy uważają jednak, że to skrzętnie wymyślona bujda.

Zmotoryzowani Polacy zużywają 6 – 7 mld litrów paliwa rocznie. Przymus zastąpienia 4,5 – 5 procent zużycia biopaliwami (projekt zakłada, że z czasem ich udział będzie się powiększał) oznacza otwarcie się rynku na 300 – 350 mln litrów spirytusu i oleju rzepakowego. Ustawa zapewni więc zarobek rządu co najmniej miliarda złotych rocznie. Pod warunkiem, że najpierw straci państwo, gdyż biopaliwa są od tradycyjnego paliwa ponad dwukrotnie droższe. Płacić, i to znacznie więcej, będą zwykli kierowcy.

CIĄG DALSZY NA STR. 11

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM
CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 679 09 95
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63
SUPER RABATY!!!
Okna nietypowe bez dopłat!!!
GEMAN

KÖMMERLING MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL
37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29
Promocje i rabaty - non stop!
B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1
tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1
tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19
tel. (013) 448 19 69
B.H. Biecz - ul. Węgierska 3a
tel. (013) 447 24 75
OKNA BEZOŁOWIOWE
www.republika.pl/megastyl_okna
e-mail: megastyl@post.pl

LKSM-System PRODUCENT
LUBACZÓW
OKIEN Z PCV BEZOŁOWIOWE
Pomiar, doradztwo, wycena, transport GRATIS!
Dodatkowa funkcja tzw. „mikrouchył”, listwa do osadzenia okna i parapetów GRATIS!
Szyba zespolona niskoemisyjna, okno nietypowe BEZ DOPŁATY!
Wielka promocja - 25%
PRODUKCJA: Lubaczów, ul. Baziaka 5
tel. (016) 632 42 16 fax. 632 24 16
PRZEWORSK 648 86 60
JAROSŁAW 621 54 14
621 12 29
PRZEMYSŁ 678 65 62
678 50 88
NOWA SARZYNA (17) 241 13 53
SIENIAWA 622 75 08
Biura sprzedaży

KRONIKA POLICYJNA

Unieruchomili
żwirownię

W nocy z 9 na 10 stycznia jacyś złodzieje grasowali na terenie żwirowni w Grabowcu. Po ich wizycie właściciel stwierdził brak pięciu sprzęgów bocznych, kilku skrzyń biegów oraz innych części, które złodzieje wymontowali ze znajdujących się tam maszyn.

Kolekcjoner komórek

10 stycznia w Jarosławiu nieznanymi sprawcami skradł telefon komórkowy pozostawiony w szatni jednej z jarosławskich szkół. Nie była to jedyna komórka skradziona tego dnia. Wieczorem w szkole baletowej skradziono telefon mieszkańcowi Muni (sprawca nie jest jeszcze znany). Czyżby ujawnił się jakiś kolekcjoner komórek?

Kasiarz w areszcie

10 stycznia funkcjonariusze sekcji kryminalnej KMP w Przemyślu ustalili i zatrzymali sprawcę zachwalej kradzieży, do której doszło 30 grudnia ubiegłego roku w Prałkowcach. Dobrze znany policji Rafał K. z Przemyśla zakradł się do jednego ze sklepów w Prałkowcach i skradł kasę fiskalną wraz z dziennym utargiem.

Zamarzył w bruździe

11 stycznia na polach koło Wólki Pełkińskiej znaleziono leżące w bruździe zwłoki 38-letniego mieszkańca tej wioski. Lekarz stwierdził, że przyczyną zgonu było wyziębienie organizmu. Policjanci ustalili, że poprzedniego dnia zmarły spożywał alkohol.

15-letni rozbójnik

13 stycznia na terenie dworca kolejowego policjanci zatrzymali 15-letniego chłopca, który grożąc pobiciem, próbował obrabować młodego mieszkańca Rudotowic.

Pieniądze nauczycieli wracają do... budżetu wojewody!

Żegnajcie pieniądze...

Część podkarpackich gmin zwróciła już do budżetu wojewody blisko pół miliona złotych, które otrzymała na podwyżki dla nauczycieli. Kwota ta będzie dużo wyższa...

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu przekazało samorządom pieniądze na podwyżki dla nauczycieli. Było przy tym wiele nieporozumień, przede wszystkim ze względu na niezrealizowanie obietnic. Miało być więcej, było znacznie mniej. Ministerialna dotacja jest jednak czym innym niż subwencja oświatowa. Gdy w grę wchodzi ta druga, istnieje możliwość drobnych przesunięć środków. Po raz pierwszy środki na podwyżki zostały przekazane w formie dotacji celowej, a to oznacza, że nie można ich wykorzystać w żaden inny sposób. Należy się z nich rozliczyć co do grosza i zwrócić kwotę, której się nie wykorzystano.

Jak dowiedzieliśmy w Podkarpackim Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, dotychczas do budżetu wojewody trafiło prawie 480 tys. zł, których gminy nie zdołały wydać na podwyżki dla nauczycieli. Ogólna kwota zwrotów, jak również lista samorządów, będzie znana dopiero po 31 stycznia br., bo to ostateczny termin, do którego gminy muszą się rozliczyć z dotacji.

Niewiele jest samorządów, którym do tej pory udało się

w pełni wykorzystać całą sumę.

Należą do nich te, którym jeszcze w październiku udało się zmienić regulamin dodatków do nauczycielskich pensji. Dzięki temu mogły wypłacić pedagogom większe podwyżki, naliczane według nowych zasad.

Kto ponosi winę?

Dla oświatowych związków zawodowych taka sytuacja to skandal. Jeden z ich przedstawicieli mówi: - Samorządy miały dwa miesiące, aby zmienić regulamin. Niestety, gminne władze miały wówczas na głowie wybory, a nie nauczycieli i ich problemy. Teraz nic ich nie tłumaczy, to ewidentne zaniedbanie. Wnioskowaliśmy w wielu gminach województwa o zmiany regulaminów. Wtedy tłumaczono, że to niemożliwe. Dziś oddaje się pieniądze, które powinny trafić do kie-

szeni nauczycieli i odwraca plecami do problemu. Uważam, że każda z gmin szczegółowo powinna się wytłumaczyć, dlaczego zwraca te środki.

Odmienne zdanie na ten temat ma nauczycielska „Solidarność” na Podkarpaciu. Zdaniem szefa związku Alfreda Kocpia, wina leży po stronie ministerstwa: - Termin przesłania dotacji był od początku dokładnie ukartowany. Ministerstwo od początku liczyło na zwrot lwiej części przekazanej samorządom kwoty.

Związek zawodowy „Solidarność” nauczycieli wniósł już sprawę do sądu przeciwko MENiS, domagając się ponownego przekazania środków na podwyżki.

MG

Przemyscy celnicy w areszcie

Sprawa
mocno
rozwojowa

W minionym tygodniu pięciu celników zostało zatrzymanych do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w Przemyślu.

Jak poinformowała nas Krystyna Mielnicka - rzeczniczka prasowa Izby Celnej w Przemyślu, zatrzymanie celników jest efektem śledztwa, jakie przemyska Prokuratura Okręgowa prowadziła od roku 2001, po powiadomieniu jej przez ówczesną Dyрекcję Urzędu Celnego „o stwier-

dzeniu okoliczności wskazujących na poświadczenie nieprawdy przez funkcjonariuszy celnych, polegających na dokonywaniu potwierdzeń wywozu towarów na dokumentach zwrot VAT dla podróżnych”.

We wtorek, 14 stycznia, tymczasowo aresztowanych było jeszcze trzech celników. Jeden z nich po przesłuchaniu został wypuszczony za poręczeniem majątkowym, natomiast inny ze względu na stan zdrowia trafił do szpitala.

- Sprawa jest rozwojowa. Mocno rozwojowa i z tego względu nie więcej na jej temat nie można jeszcze powiedzieć - powiedziała nam prokurator Marta Pełkowska. Oprócz prokuratury śledztwo prowadzą funkcjonariusze XX Wydziału Centralnego Biura Śledczego.

- Wszyscy funkcjonariusze, w stosunku do których prowadzone jest postępowanie, są zawieszani w czynnościach służbowych, natomiast w przypadku potwierdzenia zarzutów zostaną zwolnieni dyscyplinarnie - zapewniła K. Mielnicka. (R)

Wyraży głębokiego
współczucia Rodzinie
z powodu śmierci
lekarza okulisty
dr. Andrzeja MAŁACZKA
składa Zarząd Spółki
„Ziemia Przemyska”
i Redakcja
Życia Podkarpackiego

284

Z głębokim smutkiem
zawiadamiamy, że w dniu
13 stycznia 2003 roku
zmarł

dr Andrzej MAŁACZEK
Żona, Syn,
Krewni,
Znajomi

283

Wszystkim,
którzy okazali wyrazy
współczucia z powodu śmierci
kochanej Mamusi, Babcie i
Prababci
Stefanii BIBIK
serdeczne podziękowania
składa
córka Zofia Jasińska
z rodziną

266

Dziennikarze pytają!

20 stycznia o godzinie 18.45 Telewizja Rzeszów wyemituje spotkanie z prezydentem Przemyśla Robertem Chomą.

W redakcji Życia Podkarpackiego nasi Czytelnicy mogą zgłaszać pytania do prezydenta Przemyśla: od środy - 15 stycznia do poniedziałku - 20 stycznia w godzinach od 13 do 15.

Podajemy numery telefonów:
(016) 670 22-00, 670 30-41, 670 30-42

oraz e-mail:
redakcja@zycie.pl

Najciekawsze pytania dziennikarz ŻP zada prezydentowi podczas emisji programu telewizyjnego.

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 14 100



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta. Dyrektor ds. marketingu i kolportażu Piotr Zajaczkowski. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Włogucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Pelczarska. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

**drobne
na
telefon**

zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACKIE

Pani Ordynator
Oddziału Neurologicznego
Szpitala przy Monte Cassino,
wszystkim lekarzom,
personelowi medycznemu
podziękowania
za opiekę
składa pacjent
Kazimierz ŚWITAJŁO

272

Lubaczów
Władze
w komplecie

Na ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Miasta Lubaczowa radni dokonali zmian na stanowiskach w administracji urzędu. Burmistrz po raz drugi przedstawił do akceptacji rady uchwałę o odwołaniu ze stanowiska sekretarza miasta. Tym razem radni uchwałę przyjęli i odwołali Andrzeja Kanię z funkcji sekretarza. Inną uchwałą powołali na ten urząd Dorotę Kozek - dotychczasowego kierownika referatu kadr. Ciekawość lubaczowian, kogo burmistrz Janusz Waldemar Zubrzycki powoła na swojego zastępcę, została zaspokojona w święto Trzech Króli, gdy do gabinetu wiceburmistrza wprowadził się Krzysztof Szpyt - dotychczas pracownik banku Pekao SA w Lubaczowie. K. Szpyt ubiegał się w ostatnich wyborach samorządowych o mandat radnego z komitetu „Nasz Lubaczów” skupionego wokół burmistrza Zubrzyckiego. Wfb

Jarosław
Prezes
odwołany

Burmistrz Janusz Dąbrowski w obecności rady nadzorczej i notariusza odwołał prezesa PGKiM Jarosława Rzewuskiego. Prezes J. Rzewuski przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim, a burmistrza poinformował o pewnych niezgodnościach aktu notarialnego, którym został odwołany. Burmistrz twierdzi, że prezes nie został odwołany z powodu braku kompetencji, lecz dlatego, że ciąży na nim nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Jarosławiu, który zarzucił mu działanie na szkodę spółki. Nie tylko burmistrz był za odwołaniem prezesa PGKiM. Jak poinformował nas J. Dąbrowski, za jego odwołaniem jednoosobnie opowiedziała się rada nadzorcza przedsiębiorstwa.

ekz

Kto jest winny tragedii w przeworskim szpitalu?

Śmierć zamiast narodzin

Prokuratura Rejonowa w Przeworsku wszczęła postępowanie w sprawie zaniedbań na oddziale ginekologiczno-położniczym w Przeworsku, w wyniku których dziecko zmarło w tonie matki.

Do nieszczęścia doszło w święta, 25 grudnia. Dyrektor SPS ZOZ w Przeworsku Jan Pasierbski potwierdza, że tego dnia na oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala w Przeworsku płód zmarł w tonie matki. – Powołałem zespół do zbadania tej sprawy. Stwierdził on winę położnej. Dokumentację przejęła prokuratura rejonowa i ona prowadzi dochodzenie w tej sprawie – mówi dyrektor.

Dyrektor po otrzymaniu wyników postępowania dyscyplinarnego, podjął już odpowiednie kroki. Na położną, która obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim, czeka

na dyrektorskim biurku przygotowane zwolnienie z pracy. Druga położna została oddelegowana z oddziału. Ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego został zawieszony w czynnościach i obecnie przyjmuje w poradni K. Zawieszony został też drugi lekarz, kierownik sekcji pomocy doraźnej, który podobnie jak położna przebywa na zwolnieniu.

Na czym miałyby polegać wina pracowników szpitala? – Przyczyną śmierci była niewydolność łożyska. Tętno nie było badane w odpowiednich odstępach czasu – mówi Jan Pasierbski. Dyrektor zgadza się ze stwierdzeniem, że błąd polegał na niewykonaniu, uzasadnionego w tym przypadku, cesarskiego cięcia.

Nie mieści się w głowie!

Wypadkiem na oddziale ginekologiczno-położniczym zbulwersowany jest starosta przeworski Zbigniew Mierzwa. SP ZOZ jest jednostką podległą starostwu. – To się w głowie nie mieści, że mając jedną pacjentkę na oddziale, dopuszcza się do takiego wypadku! Oni powinni czuć przy tej kobiecie, przecież tam się życie rodziło! Sprawa na pewno trafi na wokandę, obok tego nie można przejść obojętnie – twierdzi Mierzwa. Starosta dodaje, że zabezpieczona została dokumentacja i dziś wiadomo już, jakie były zaniedbania i jakie panowało rozprężenie na oddziale.

Na pytanie, czy nie dało się uniknąć tragedii poprzez podjęcie wcześniejszych działań dyscyplinujących, Zbigniew Mierzwa odpowiada: – W sprawie szpitala spotykamy się dwa razy w tygodniu. Przez myśl nam nie przeszło, że może dojść do takich rzeczy!

Mierzwa zapowiada, że na oddziale dojdzie do bardzo poważnej wymiany kadr: – Nie czekam na ustalenia prokuratury, bo to trwałoby zbyt długo. Zapanuje tam więcej niż ostra dyscyplina. U mnie, w Przeworsku, nie może dochodzić do takich zdarzeń. Wsadzę do kryminału każdego, kto będzie winny podobnych zaniedbań.

Niewykluczone jednak, że usunięci pracownicy szpitala wrócą do pełnienia swoich obowiązków. – Jeśli prokurator uzna, że był to tylko nieszczęśliwy wypadek, będę musiał przyjąć ich z powrotem – twierdzi dyrektor SP ZOZ w Przeworsku.

Od Mariusza Tworka, prokuratora rejonowego w Przeworsku, dowiedzieliśmy się, iż prokuratura wszczęła postępowanie przygotowawcze i prowadzi czynności dowodowe w tej sprawie. Niebędne będzie zasięgnięcie opinii biegłych, a ta rzutować będzie na ustalenie okoliczności zdarzenia. (hl)

Niebezpieczne pamiątki z I wojny Wybuchowy złom



Jacek SZWIC

7 stycznia policjanci w jednym z domów przy ulicy Sanockiej w Przemyslu odkryli spore zbiory militariów pochodzących z okresu I wojny światowej.

Wśród łusek karabinowych, odłamków, fragmentów zapalników i innego złomu, wygrzebanego prawdopodobnie na tere-

nie Twierdzy Przemysł, było również 16 pocisków artyleryjskich oraz elementy broni strzeleckiej. Właściciel tej kolekcji 45-letni Zenon B. będzie odpowiadał z art. 263 kk par. 2: „Kto bez wymaganego zezwolenia posiada broń palną lub amunicję, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Akcja przemyskiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego

Ofiarować miłość

Rodziny zastępcze szansą dla wielu dzieci.

Pogarszające się warunki życia wielu rodzin w Polsce coraz bardziej uwidaczniają potrzebę tworzenia systemu rodzin zastępczych. Rodzinna opieka zastępcza jest formą pomocy dzieciom i ich rodzinom, które przez pewien czas muszą żyć w separacji z różnych powodów.

Przedstawiciele Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Przemyslu rozpoczynają akcję szkolenia kandydatów na rodziny zastępcze. Chcą, aby inicjatywa dotarła do jak najszerszego kręgu odbiorców. Joanna Czmyr: – Od dawna wiadomo, że rodzina to najlepsze miejsce dla rozwoju dziecka. Bez niej człowiek jest okaleczony psychicznie, trudniej wchodzi w dorosłe życie. Jeśli rodzina naturalna zawiedzie, dziecko może wzrastać w



Pracownicy i dyrekcja przemyskiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego z niecierpliwością czekają na przyszłych kandydatów na rodziny zastępcze i adopcyjne.

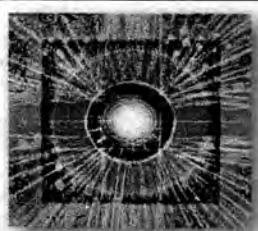
rodzinie zastępczej lub adopcyjnej.

W Przemyslu są trzy placówki opiekuńczo-wychowawcze, gdzie przebywa ok. 100 dzieci. Potrzebują one osób, które troszczyłyby się o nie, kochały i rozumiały ich potrzeby. Pomocy i wsparcia potrzebują także rodzice tych dzieci, aby dźwignąć się z kryzysu.

J. Czmyr: – Celem rodziny zastępczej jest bezpieczeństwo i dobro dziecka. Powinna być postrzegana jako fundament właściwego wychowania dziecka. Kandydaci na rodziców zastępczych muszą być w związku z tym dobrze przeszkoleni.

Od kilkunastu tygodni w przemyskim ośrodku trwają szkolenia dla przyszłych kandydatów na rodziny zastępcze i adopcyjne, które odbywają się według programów PRIDE i „Rodzina”. Pracownicy placówki zapraszają wszystkich zainteresowanych niesieniem pomocy dzieciom do ośrodka przy ul. Śniwskiego 10 w dni robocze od g. 8 do 15 (nr tel. 678-82-55).

margo



HURTOWNIA KOMPUTERÓW „OLWIT-OSKAR”

Przemysł, ul. Borelowskiego 20
tel. 677 0150 fax. 677 0151
e-mail: olwit-oskar@o2.pl
http://www.olwit-oskar.prv.pl

- SPRZĘT I AKCESORIA KOMPUTEROWE
- NIESAMOWITE CENY DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
- PROJEKTOWANIE STRON WWW
- USŁUGI W DOMU KLIENTA
- OPROGRAMOWANIE DLA FIRM
- MODERNIZACJA KOMPUTERÓW



75562

189

278

Dyrektor i pracownicy Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Przemyslu składają serdeczne podziękowanie Agencji Reklamowo-Wydawniczej LINEART z Przemysla za okazaną pomoc

Oddział KREDYT BANKU SA w Przemyslu uprzejmie informuje PT Klientów, że z dniem 20 stycznia 2003 r. przenosi siedzibę z ulicy Mickiewicza 14 w Przemyslu do budynku przy ul. Śniwskiego 1A w Przemyslu. Zapraszamy w godzinach od 8.00 do 17.00 od poniedziałku do piątku

Nawet prawnicy nie są zgodni, czy Ryszard Lewandowski może być zastępcą prezydenta Przemyśla czy nie!

Pat czy mat?

Zastępca prezydenta Przemyśla nie ma wyższego wykształcenia. Nowe przepisy mówią, że powinien mieć. Wszystko zależy jednak od interpretacji paragrafów.

Sprawę reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 3 grudnia 2002 r. W tabelce określającej wymagane kwalifikacje pracowników samorządowych przy stanowisku wiceprezydenta zapisano: wykształcenie wyższe. Wszystko byłoby jasne, gdyby nie paragraf 2 i 3. Paragraf 2 brzmi „przepisy rozporządzenia mają zastosowanie od dnia 27 października 2002”, a paragraf 3 „rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia” (co nastąpiło 13 grudnia). Ryszard Lewandowski został powołany 4 grudnia. Jeśli za moment obowiązywania rozporządzenia uznać 13 grudnia, to może spać spokojnie, bo został zastępcą prezydenta wcześniej. Jeśli jednak rozporządzenie obowiązuje od 27 października, to ma duży kłopot.

Radcy prawni urzędu miejskiego twierdzą, że jedyny kłopot to zamieszanie wokół tego rozporządzenia: – Moim zdaniem, pan Lewandowski może być zastępcą prezydenta. Rozporządzenie nie reguluje sytuacji już zastanych, a mogłoby, z czego wynika, że nawiązane stosunki pracy mogą pozostać niezmiennione – tłumaczy Irena Arlet.



Alicja Galiszkiewicz: – Prawo nie działa wstecz..., chyba że to wynika z jego brzmienia lub celu.



Stanisław Radyk: – Skandaliczny jest sposób wprowadzenia tego dokumentu, naruszający elementarną zasadę niedziałania wstecz!



Zastępca prezydenta Ryszard Lewandowski: – Może po prostu wziąłbym się do roboty?

Dotyczy tylko zarobków, a nie wykształcenia?

Prawnicy z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego (organ nadzorczy) również nie widzą konieczności odwoływania zastępcy prezydenta Lewandowskiego: – Data 27 października dotyczy jedynie drugiej sprawy regulowanej przez rozporządzenie, tj. zarobków. Mamy wykładnię z MSW, z której jednoznacznie wynika, że burmistrzowie, prezydenci czy wiceprezydenci powołani po 27 października a przed 13 grudnia nie muszą być odwoływani.

Stanisław Radyk, prawnik i przewodniczący rady miejskiej w jednej osobie: – Moim zdaniem rozporządzenie Lewandowskiego nie dotyczy. Po pierwsze, nie wi-

domo, jaki charakter ma tabelka z wykształceniem: czy to bezdyskusyjny obowiązek, czy tylko wskazanie, sugestia. Po drugie, skandaliczny jest sposób wprowadzenia tego dokumentu, naruszający elementarną zasadę niedziałania wstecz. Po trzecie, niewykluczone, że rozporządzeniem zajmie się trybunał konstytucyjny, bo zamieszanie z nim jest spore i to nie tylko w Przemyślu.

Prawo nie działa wstecz, chyba że...

Jedynie Alicja Galiszkiewicz, szefowa prywatnej kancelarii prawnej uważa, że sprawa jest jasna: – Wyraźnie zapisano datę, od której stosuje się przepisy rozporządzenia. To data 27 października.

Jeśli miałyby być inaczej, po co tę datę w ogóle zapisywać? Owszem, prawo nie działa wstecz. Ale to nie cała formułka. Druga część zdania brzmi: chyba, że to wynika z jego brzmienia lub celu. Jakoś wszyscy o tym zapominają. Stany zastane należy więc dostosować do rozporządzenia, a nie odwrotnie.

Sam Ryszard Lewandowski opiera się na zdaniu miejskich prawników: – W chwili powoływania mnie na stanowisko ani prezydent, ani ja nie wiedziałem o istnieniu tego rozporządzenia. Ogłoszono je tydzień po objęciu przeze mnie stanowiska. Prawnicy, z którymi się konsultowałem, twierdzą, że wszystko jest w porządku. Decyzja należy oczywiście do prezydenta, ale z tego co wiem, nie zamierza niczego zmieniać. Ja mógłbym oczywiście nadrobić braki w wykształceniu, ale nie wiem, czy to teraz ma sens. Może po prostu wziąłbym się tu do roboty? – OH

Horyniec

300 osób bez pracy!?

Władze podkarpackich sanatoriów przewidują, że 2003 rok będzie bardzo trudny.

Do tej pory wszystkie kasy chorych, z wyjątkiem Podkarpackiej Regionalnej Kasy Chorych w Rzeszowie ograniczyły liczbę pacjentów kierowanych m.in. do: Iwonicza, Rymanowa czy Horyńca. Przedstawiciele ministerstw zdrowia i skarbu mówią, że sytuacja powinna się poprawić po nowelizacji ustawy o lecznictwie uzdrowiskowym. Przyczynić się do tego może wyodrębnienie funduszy na leczenie uzdrowiskowe ze składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Kilka dni temu w niektórych sanatoriach już rozpoczęto zwalnianie pracowników. Dyrektorzy uzdrowisk roztaczają wizję bankructwa wielu przedsiębiorstw sanatorijskich. Jeżeli proponowane rozwiązania nie wejdą w życie, to tylko w podkarpackich uzdrowiskach pracę może stracić ok. 300 osób.

Dyrektor Sanatorium Uzdrowskiego „Metalowiec” w Horyńcu Zdroju Edward Krukowski: – Podpisaliśmy już umowę z Podkarpacką Kasą Chorych na ubiegłorocznym poziomie. Dobrze negocjowaliśmy i jesteśmy usatysfakcjonowani. Pertraktujemy z Mazowiecką Kasą Chorych. O polowę liczbę pacjentów kierowanych do nas zmniejszyły natomiast trzy kasy: śląska, łódzka i wielkopolska. Przewidujemy, że obłożenie w sezonie, który na dobre rozpoczyna się w maju, sięgać będzie 50 – 60 procent. Rzadko jednak bywało, aby było stu procentowe. Nie zakończyło się jeszcze kontraktowanie miejsc przez powiatowe centra pomocy rodzinie. Na razie nie planujemy zwolnień. Poczekamy do inauguracji sezonu.

mago

Konferencja prasowa prezydenta Przemyśla

Roberta Chomy: oszczędności, zmiany personalne i pociągi

Mniejsze zarobki prezesów

Odwołanym prezesom Hali i MZK wypłacono trzymiesięczne odprawy (choć żaden z nich nie urzędował dłużej niż trzy miesiące!) ale umowy z nowymi zostaną tak skonstruowane, by po ich odejściu kwoty odpraw nie były już tak wysokie.

Piątkowa (10 bm.) konferencja prezydenta Chomy dotyczyła głównie spraw kadrowych w urzędzie i miejskich spółkach. Prezydent potwierdził, że nazwiska nowych prezesów spółek MZK i Hala ogłosi w poniedziałek i zapowiedział, że już niedługo zarobki wszystkich szefów spółek zostaną obniżone. Dzisiaj ich pensje wynoszą brutto od 5,5 do 8,5 tys. zł. – Nie stać nas na to! – powiedział Robert Choma, dodając, że mniej niż dotychczas zarabiać będą również członkowie nowych rad nadzorczych. Prezydent dodał, że odwołanym prezesom Hali i MZK wypłacono trzymiesięczne odprawy (choć żaden z nich nie urzędował dłużej niż trzy miesiące!) ale umowy z nowymi zostaną tak skonstruowane, by po ich odejściu kwoty odpraw nie były już tak wysokie.



Prezydent Robert Choma: – Prezesi miejskich spółek będą zarabiać mniej!

Zapowiadana na początku prezydentury reorganizacja urzędu ma się rozpocząć na początku lutego. Jest już gotowy nowy regulamin organizacyjny urzędu, jednak prezydent nie chciał zdradzić jego szczegółów.

R. Choma powiedział, że po wizycie zastępcy prezydenta Ryszarda Lewandowskiego w centrali w PKP SA, pojawiła się szansa na uratowanie zabranych Przemyślowi połączeń kolejowych albo znalezienie rozwiązań „zastępczych”.

Potwierdził też, że miasto poważnie przemyślało się do budowy wyciągu narciarskiego na Zniesieniu. Pytany o tarcia w rządzącej koalicji zapewnił, że to odległa przeszłość: – Podpisaliśmy umowę koalicyjną i wszystko jest w najlepszym porządku!

(o)

Przeworsk: Starosta Mierzwa zapowiada głębokie reformy

Tylko dobrzy mogą spać spokojnie

Niedługo dojdzie do obniżek płac w przeworskim SP ZOZ, starostwie i innych instytucjach powiatowych.

Starosta przeworski Zbigniew Mierzwa zapowiada, że zarobki zmniejszą się o 10 proc. W SP ZOZ dotyczy to będzie dyrekcji, lekarzy i pracowników administracyjnych. Bezpiecznie mogą się czuć pracownicy, którzy dostają najmniej, czyli do 1000 zł brutto. – Dobry lekarz, dobra pielęgniarka mogą spać spokojnie. Nie ma innej możliwości promocji. Niech w końcu wszyscy zaczną dobrze pracować. Teraz jest tak, że do jednego lekarza czeka się trzy miesiące, a do innego nikt nie chce się zapisać – uważa Mierzwa.

Zdaniem dyrektora SP ZOZ Jana Pasierskiego, obniżki płac to jeszcze niezatwierdzona decyzja: – Przygotowujemy taki projekt w celu poprawienia kondycji finansowej SP ZOZ. Będziemy go jeszcze konsultować z pracownikami i związkami zawodowymi – mówi dyrektor.

Podobna sytuacja ma dotyczyć innych instytucji podległych starostwu, gdzie Zbigniew Mierzwa zapowiada „głębokie reformy”. Czy te głębokie reformy oznaczają zmiany personalne? – Tak. Wiele osób znacznie przekroczyło swoje kompetencje. Musi wrócić służbna rola tych instytucji – twierdzi starosta.

(hl)



SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Skąd ten zwyczaj

– Pisaliście Państwo kiedyś w Waszym tygodniku o tym, jak to nieelegancko jest, gdy panowie ubierają białe skarpetki do ciemnych garniturów i obuwia. Tymczasem ja mam takie spostrzeżenie: jakie to nieeleganckie i obraźliwe dla gospodarza domu, gdy przychodzący goście zdejmują obuwie i chodzą na bosaka, ewentualnie panowie w skarpetkach, a panie w rajstopach. Jeszcze większym nietaktem wobec gości jest, kiedy gospodarze sami podsuwają jakieś używane pantofle. Skąd się wziął taki zwyczaj? – pyta nasza stała czytelniczka.

JAROSŁAW

Młoda mężatka?

– bardzo ryzykowne!

Jestem od trzech lat mężatką, od dwóch lat nie mam pracy – opowiada czytelniczka. Ostatnio po raz kolejny podjęłam próbę jej znalezienia. Poszłam na rozmowę kwalifikacyjną do właściciela hurtowni. Rozmowa przebiegała pomyślnie, dopóki nie okazało się, że jestem mężatką. Zaczęły się pytania, czy mam dziecko, czy nie planuję ciąży itp. Moje zapewnienia, że nie mam takich marzeń, na nic się zdały. Uznana zostałam za osobę z grupy „podwyższonego ryzyka”. Wiem, że takich pytań nie wolno zadawać, że jest to dyskryminacja, ale chyba żaden pracodawca się tym nie przejmuje. Na pięciu, u których starałam się o pracę, trzech zadało mi to pytanie. Czy oni zdają sobie sprawę, że jest to nie tylko niezgodne z prawem, ale i absurdalne? Przecież kobiety w każdym wieku mają dzieci – kończy zdenerwowana czytelniczka.

LUBACZÓW

Można wywinąć orła!

– Właściciele sklepów dbają o wystrój wnętrza, a nie pomyślą, co dzieje się tuż za drzwiami. Potożone tam płytki są bardzo śliskie, można wywinąć przystojowego orła. Tak też się stało. Niedawno przechodziłam koło sklepu na ul. Kościuszki. Chcąc zdążyć ze zrobieniem zakupów przed świętami, śpieszyłam się, pośliznęłam i skrzyłam nogę w kostce – kończy relację czytelniczka.

Sygnaly przyjmowały:

Grażyna GREŃ, Magdalena ILJASZEWICZ, Dorota JANCZURA

Na SYGNAŁY czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00



Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 40

Opłatek dla żon kosowskich „misjonarzy”

Długie rozstania, gorące powitania

Trudną i odpowiedzialną służbę w Kosowie pełnią praktycznie wyłącznie mężczyźni – oficerowie, podoficerowie i żołnierze Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych ONZ – ale ich pozostałym w kraju żonom i rodzinom wcale nie jest łatwiej.

Trudno i smutno jest szczególnie wtedy, gdy bez głowy rodziny trzeba spędzić Święta Bożego Narodzenia. – Nam się udało. Mój mąż dostał urlop akurat na święta, ale na sylwestra już się nie załapał – mówi Katarzyna Szczepaniak, żona st. plut. Janusza Szczepaniaka. – Mój mąż nie było ani na świętach, ani na sylwestra. Musiał wracać tuż przed świętami – tłumaczy Danuta Zaleska, żona st. plut. Waldemara Zaleskiego.

Przy Polsko-Ukraińskim Batalionie stworzony został specjalny zespół pomocy żonom i rodzinom wojskowych pełniących służbę w Kosowie. – Jesteśmy przygotowani na wszelkie formy tej pomocy. Od zwykłego wicia gwoździa, po pomoc prawną i psychologiczno-profilaktyczną – zapewnia dowódca Polukrbat mjr Paweł Warda. Jedną z form działalności zespołu było zorganizowanie spotkania opłatkowego w Klubie Garnizonowym, na które zaproszone zostały żony kosowskich „misjonarzy” wraz z dziećmi. Przyszło kilkadziesiąt osób. Dla żon przygotowane były filmowe migawki z Kosowa, dla dzie-



Spotkanie opłatkowe w Klubie Garnizonowym.

ci zaś zestawy bajek. Dla wszystkich słodki poczęstunek i wystawa fotografii z życia bazy KFOR.

Katarzyna Szczepaniak przyszła na spotkanie z synem Gracjanem, Danuta Zaleska z córką Laurą. Mężowie obu pań są w Kosowie już drugi raz. Gdy wyjeżdżali po raz pierwszy, Laura i Gracjan mieli zaledwie po 6 miesięcy. Państwo Zalescy mają jeszcze syna Wojtusia, który urodził się tuż

przed rozpoczęciem obecnej misji. – Oby nie trzeba było wyjeżdżać po raz trzeci. Historia lubi się powtarzać, ale tak to już jest, że jak są długie rozstania, to są i gorące powitania – żartuje pani Danuta.

(R)

Nowe etaty w Bieszczadzkiem Oddziale Straży Granicznej

Na rubieżach Unii Europejskiej

Około 200 zawodowych funkcjonariuszy zasilili w tym roku Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej.

Tak znaczny wzrost etatów w Straży Granicznej możliwy jest dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej. Od dłuższego już czasu, dzięki unijnym pieniądzą, polska straż graniczna wzbogacana jest o nowy sprzęt i urządzenia wykorzystywane zarówno do ochrony granicy państwowej, jak i poprawy warunków pracy. W tym roku unijne pieniądze zasilą również pulę przeznaczoną na etaty.

W środę, 8 stycznia, w Bieszczadzkiem Oddziale Straży Granicznej w Przemyślu odbyła się uroczystość ślubowania 17 funkcjonariuszy służby kandydackiej, którzy po pozytywnym zakończeniu 8-miesięcznego szkolenia skierowani zostaną do strażnic i innych jednostek BOSG.



Ślubowanie przyszłych funkcjonariuszy zawodowych w BOSG.

– Straż graniczna jest instytucją rozwijającą się i perspektywiczną. Praca w niej jest więc dla was dużą szansą. Mam nadzieję, że dokonaliście przemyślanego i słusznego wyboru. Liczę, że poważnie podejście do okresu szkolenia, bo w przyszłości służycie

będziecie na wysuniętych rubieżach Unii Europejskiej i to od was zależeć będzie pierwszy wizerunek nie tylko naszej instytucji, ale także Polski i

Europy – powiedział m.in. komendant BOSG ppłk Henryk Majchrzak, zwracając się do osób składających ślubowanie.

Porozumienie

W czwartek, 9 stycznia, w Przemyślu podpisane zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Bieszczadzkiem Oddziałem Straży Granicznej a podkarpacką policją. Porozumienie podpisali, Komendant BOSG ppłk Henryk Majchrzak oraz komendant Podkarpackiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie insp. Józef Jedynak.

Zawarte porozumienie niejako potwierdza i uprawomocnia, ale także doprecyzowuje współpracę, która pomiędzy podkarpacką policją i BOSG ma miejsce już od dawna. Wspólne działania prewencyjne, pościgowe oraz prowadzone śledztwa dotyczą głównie przestępstw, wykroczeń i różnego rodzaju zagrożeń, do jakich dochodzi w obrębie przejść granicznych, ale i w głębi kraju.

Atos na tropie

Dwa razy w roku, w styczniu i czerwcu, grupa specjalistów z Ośrodka Tresury Psów Służbowych SG z Lubania przyjeżdża na Podkarpacie, by dokonać zakupu czworonożnych kandydatów do służby patrolowej lub do zadań specjalnych (np. wykrywania ładunków wybuchowych, broni i narkotyków). Psy przeznaczone do szkolenia muszą spełniać szereg wymagań jeszcze przed jego rozpoczęciem, stąd z siedmiu kandydatów, którzy, przeprowadzeni przez swoich właścicieli, przystąpili do egzaminu w Przemyślu, zakupiony został tylko jeden. Jest nim 16-miesięczny owczarek niemiecki o imieniu Atos. Specjaliści z Lubania wybrali ponadto 3 psy od hodowcy spod Rzeszowa, przeegzaminowali też osiem piesków w Sanoku.

(R)

Region

JAROSŁAW

Połowę zwróci SAPARD

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie zakwalifikowała 20 samorządów lokalnych z byłego województwa przemyskiego do programu Sapard. Oznacza to, że zakwalifikowane samorzady otrzymają zwrot połowy kosztów poniesionych na zgłoszoną przez siebie inwestycję. I tak dotacje na budowę sieci kanalizacyjnej otrzymają gminy: Adamówka, Jarosław, Orły, Kańczuga, Pawłosiów, Dubiecko. Środki na budowę sieci wodociągowej oraz budowę stacji uzdatniania wody trafią do: Tryńczy, gminy miejskiej Dynów, Pruchnika i gminy Dynów. Na zwrot połowy kosztów przeznaczonych na budowę i modernizację dróg gminnych liczyć może z kolei powiat przemyski i lubaczowski oraz gminy: Adamówka, Lubaczów, Zarzecze, Ostrów, Sieniawa, Oleszyce, Cieszanów i Gorzyce. W AMiRR w Rzeszowie na rozpatrzenie oczekuje jeszcze 16 wniosków. ekz

LUBACZÓW

Zimą nie ma jak kulig

Urodę pokrytego śniegiem lasu i okolic Lubaczowa podziwiać można podczas spacerów, turystycznych

☞ Ciąg dalszy na str. 7

Nie zmieniła się sytuacja psów w niby-schronisku w Prałkowcach

Jak długo jeszcze?

Około 50 psów w dalszym ciągu trzymany jest w brudzie i ubóstwie. Na fatalne warunki narzeka ich opiekun Franciszek Osiega, ale swoich podopiecznych nie opuścił nawet na święta Bożego Narodzenia.

Historia rozpoczęła się w momencie, gdy część czworonogów nie mogła zostać w schronisku w Orzechowcach ze względu na przepełnienie. Grupa członków przemyskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami postanowiła ulokować psy na niewielkiej prywatnej posesji przy ulicy Przemysława w Przemysłu. Przez kilkanaście miesięcy bezpłatnie opiekowało się nimi małżeństwo: Roma i Franciszek Osiega. Otrzymali jednak nakaz pozbycia się zwierząt. Członkowie TONZ zdecydowali się na własny koszt przewieźć psy do Siedlisk. Egzystowały tam jednak do czasu, gdy mieszkańcy tej miejscowości nie zaczęli sprzeciwiać się takiemu rozwiązaniu. Kolejnym miejscem, gdzie członkowie towarzystwa postanowili ulokować zwierzęta, były Prałkowce.

Już po kilku tygodniach sytuacja zaczęła przypominać tę z Siedlisk. Poirytowani, słusznie obawiający się o swoje i dzieci zdrowie, mieszkańcy zaczęli protestować. Trzy miesiące temu odwiedziliśmy F. Osiega i jego pod-



Schronisko w Prałkowcach co jakiś czas odwiedzają różni ludzie. Są wśród nich również osoby, które zamierzają rozwiązać ten problem.

opiecznych. Mówił wówczas, że nie ma już sił: – Tu jest istne bagno. Chałupa się wali, co agresywniejsze psy wybijają okna. Nikt się tym nie interesuje. Jedzenie dla psów dowożą, ale co to jest. Spleśniały chleb i stare kości. W takich warunkach nie zostaną tu na zimę.

Kto to zmieni?

Minęła jesień, przyszła zima, a psy jak w Prałkowcach były, tak są.

Tym razem nie w dostojnym bagnie, ale za to w siarczystym mrozie, w śniegu „po pachy”. Jest z nimi także F. Osiega. Co pewien czas teren, gdzie przebywają psy, odwiedzają różni ludzie. Są wśród nich również osoby, które zamierzają rozwiązać ten problem.

9 stycznia w towarzystwie powiatowego lekarza weterynarii Marka Basty, wójta gminy Krasiczyn Jerzego Kowalskiego przybył przedstawiciel Podkarpackiego

Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Przyjechał na tzw. „rozpoznanie”, wypytując o wszystko i robiąc zdjęcia: – Niepokojące sygnały na temat Prałkowca dotarły także do Rzeszowa. Przyjechałem, aby na miejscu sprawdzić, czy tak jest w istocie. Nic więcej nie mogę powiedzieć, bo nie jestem upoważniony.

Powiatowy lekarz weterynarii M. Basta wyjaśnia, że nie ma ustawowej podstawy, żebyśmy to my mieli nadzorować: – Sprawdziliśmy to schronisko pod względem weterynaryjnym. Psy zostały zaszczepione. Były w dobrej kondycji, nie były głodne. Nie stwierdziliśmy łamania przepisów o ochronie zwierząt. Tyle możemy zrobić.

Istnieniu schroniska zdecydowanie sprzeciwia się wójt gminy Krasiczyn J. Kowalski: – To jest nielegalne i czynimy kroki, aby je zlikwidować. Żądają tego mieszkańcy, sołtys i radni z Prałkowca. Sprawę kierujemy na drogę sądową. Uważam, że o psy powinny się martwić osoby, które je tutaj nielegalnie sprowadziły.

Zapytaliśmy F. Osiega, jak długo jeszcze wytrzyma: – Jest zimno, bardzo zimno. Nie mam czym palić. Mówię, że nie zostanie na zimę, ale co miałem z tymi biednymi zwierzętami zrobić. Wystrzelać je? Zostałem z nimi na Boże Narodzenie. Spędziłem tutaj także Nowy Rok. Ale moja cierpliwość już się kończy. Chodzę w pękniętych butach, nie mam co jeść, bo rzadko mi przywożą. To samo psy. Decyzja należy do pani Wiśniowskiej i Dżochowskiej. Mówiły, abym jeszcze wytrzymał do końca lutego. Wtedy mają te psy zabrać. Pożyjemy, zobaczymy.

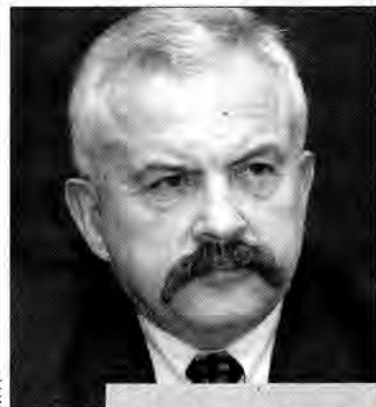
Mimo naszych chęci, nie udało nam się skontaktować z nikim z przemyskiego oddziału TONZ, aby potwierdzić te zapewnienia.

Mago

W tym roku priorytetem dla Radymna budowa oczyszczalni ścieków

Szcześliwego Nowego Jorku

Rozmowa z burmistrzem Radymna Markiem Lechowiczem.



Burmistrz Radymna Marek Lechowicz.

Pana ocena sytuacji gospodarczej Radymna.

– Muszę przyznać, że jestem trochę przygnębiony sytuacją, jaka obecnie panuje: wysokie bezrobocie, zwłaszcza wśród młodzieży, wypłata zasiłków, pomoc społeczna. To zadania bardzo trudne, a czasami nawet niemożliwe do udźwignięcia.

Jak ocenia Pan poprzednią kadencję?

– Pozytywnie. Poprzednie władze dużo zrobiły. Zmodernizowały budynek koszarowy. Dokończyły budowę hali sportowej i gimnazjum. Wiele się działo. Nie było większych zastrzeżeń ani pod względem merytorycznym, ani formalnym.

Czy dlatego zaproponował Pan stanowisko zastępcy swemu wyborczemu przeciwnikowi, byłemu burmistrzowi Wiesławowi Pirozkowi?

– Tak. Powiem szczerze, że gdyby mój ówczesny rywal otrzymał

na przykład 20 procent głosów, sprawy by nie było. Dostał 48 procent, ja 52, czyli zostałem niejako przyciśnięty do muru. Nie było między nami żadnej umowy, jak to co niektórzy sugerowali. Wybrali mieszkańcy. Decyzję podjąłem na jutro po wygranej.

Co, pańskim zdaniem, jest największym problemem Radymna?

– Największym problemem jest pozyskiwanie podatków od jednostek czy przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą. Z tego tytułu powstaje największa dziura w budżecie.

Jak zamierza Pan rozwiązać wspomniany problem bezrobocia. Co ma Pan do zaproponowania młodym ludziom?

– Rozmawiam z pewnym inwestorem mieszkającym w Nowym Jorku. Pochodzi z Radymna. Kupił już jedną z kamienic w Rynku. W planach ma jeszcze zakup terenu i wybudowanie tam bazy przetwórstwa owocowego. Wiem, że planuje zatrudnić 30 – 40 osób. Sfinalizować chce to jeszcze w tym roku. Byłaby to jakaś iskierka nadziei dla młodych ludzi. Pomagać zaczął nam jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia, wysyłając dwa kontenery żywności, z których zrobiliśmy blisko 200 paczek świątecznych dla najuboższych.

W Radymnie kilkanaście rodzin pozostaje bez dachu nad głową...

– To rzeczywiście kolejny problem, którego rozwiązanie może przeciągnąć się w czasie. Jeżeli uda nam pozyskać za długi, od będącej w stanie upadłości mleczarni, biurowiec, to byłaby możliwość wygospodarowania tam 8 mieszkań dla rodzin.

O tym mówił już jednak poprzedni burmistrz...

– Wiem. Problem tkwi w tym, że zarówno syndyk jak i sędzia komisarz są na razie nie do ruszenia. Jest lista dłużników i my jako

urząd zajmujemy dopiero piątą, szóstą pozycję.

Zagospodarowanie ZEK-u urosło już do mitu. Czy może on być rzeczywistą szansą na rozwój dla Radymna czy znowu piękne plany pozostaną tylko na papierze?

– Jest opracowywany plan zagospodarowania, choć szczerze powiem, że nie zapoznałem się z nim jeszcze szczegółowo. Rozmawiałem jednak na ten temat z burmistrzem Jarosławia. Planujemy połączyć Radymno z Jarosławiem ścieżką rowerową. Opracowany jest już projekt tejże ścieżki wokół ZEK-u i będziemy go realizować.

Czy to w tym roku jest priorytetem dla Pana i rady?

– W tym roku przystępujemy do budowy oczyszczalni ścieków. Musimy w ciągu dwóch lat to wykonać. Do końca stycznia wyłonimy wykonawcę. Razem z kanalizacją to inwestycja rzędu 20 milionów złotych. To ogromne obciążenie dla budżetu.

Ile Pan zarabia?

– Decyzję o moim wynagrodzeniu pozostawiłem radzie. Obecnie otrzymuję 3 tysiące 600 złotych netto. Zarobki jak najbardziej mnie satysfakcjonują.

Mariusz GODOS

Region

➤ Ciąg dalszy ze str. 6

wypraw albo kuligów. Z tego ostatniego sposobu poznawania osobliwości podlubaczowskiego krajobrazu (rzadko spotykane wydmy śródłądowe w okolicach Nowej Grobli) skorzystali uczniowie lubaczowskiego LO, organizując kulig po leśnych duktach.

Mimo mrozu warto było pokonać saneczkami doczepionymi do ciągnika (konie niestety nie dałyby rady pociągnąć kuligu po oblodzonych drózkach) i podziwiać piękno ośnieżonego lasu. Na końcu obfitującej w przygody przejażdżki czekało ognisko i pieczone kiełbaski. Tego typu wspólne wyprawy służą między innymi integracji zespołu klasowego. Wib

STUBNO

Przemyscy lekarze na wyjeździe

Dziewiętnastego stycznia wyjazdową sesję zaplanowali lekarze Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu. Do Stubna udadzą się specjaliści przemyskiej placówki: ortopedzi, chirurdzy, urolodzy, ginekolodzy i laryngolodzy. W godzinach od 9 do 13 w Przychodni Lekarsko-Stomatologicznej w Stubnie prowadzić będą bezpłatne profilaktyczne badania zdrowotne. Wszystkich chętnych z terenu całej gminy Stubno w imieniu organizatorów akcji serdecznie zapraszamy.

Jak dowiedzieliśmy się od Janiny Wach, odpowiedzialnej za prawidłowy wizerunek szpitala, w najbliższym czasie dyrekcja szpitala planuje podobnymi działaniami objąć gminę Dubiecko. MG

Państwo Ziębowie z Rączyny boją się o przyszłość swojego domu

Dom na skarpie

Ziębowie boją się, że kiedy przyjdą roztopy, woda podmyje ich dom.

– Obawiamy się, że może dojść do tragedii – mówią.

Wielka woda przyszła w 2001 roku. Wtedy to mały potok Rączynianka rozszalał się i podmył skarpe, na której stoi dom Zdzisława i Katarzyny Ziębów z Rączyny. Skarpa osuwała się i – jak mówią gospodarze – osuwa do dziś. Właściciele domu boją się, że niedługo uszkodzeniu mogą ulec fundamenty. Zięba sam chciał zabezpieczyć swój dom, ale ta próba zakończyła się nieszczęśliwie – wypadkiem.

– Zapowiadali trzeci wylew rzeki, więc poprosiłem sąsiada, by mi pomógł. Spadłem na kamienie i nie mogłem wstać. Prześwietlenie wykazało, że poszła miednica i kość biodrowa – opowiada pan Zdzisław. Jego żona wspomina ten okres jak prawdziwy koszmar. Ziębowie poprosili w końcu o pomoc burmistrza miasta i gminy Kańczuga. – Myśmy przekazali panu Ziębie płyty po-



Hubert LEWKOWICZ

trzebne do umocnienia skarpy, zaptaciliśmy też za zafadunek, ale gmina więcej zrobić nie może. Gdybyśmy nawet chcieli pomóc, to nie możemy, bo nie mamy takiego sprzętu. Gmina nie może realizować wszystkich żądań – twierdzi Jacek Sołek, burmistrz Kańczugi. Jednak zdaniem burmistrza, a przy okazji prac w tym rejonie, można by umocnić i skarpe Ziębów.

Są chęci, nie ma pieniędzy

Dom stoi przy drodze powiatowej. Gospodarstwo oddziela od niej

właśnie nieszczęsna Rączynianka, potok o charakterze górskim. Problem w tym, że nie wiadomo, czy ten potok jest. Zdaniem Jacka Sołka stan prawny jest nieuregulowany. – Uważam, że starostwo powinno to ustalić – twierdzi burmistrz.

– Droga podlega pod Powiatowy Zarząd Dróg w Przeworsku nie ma bezpośredniego kontaktu z posesją państwa Ziębów. Podczas usuwania szkód popowodziowych robiliśmy dokumentację i gdybyśmy umacniali skarpe od strony drogi, w ramach

– Na wiosnę przyjdą roztopy i potok znów wzberze. Jeśli woda podmyje jeszcze tę skarpe, wtedy może dojść do tragedii – martwi się Zdzisław Zięba z Rączyny.

tych samych sił umocnilibyśmy też ich stronę. Rozmawiałem z burmistrzem i nie ma żadnych przeciwwskazań. Ten pan płyty dostał – twierdzi Tomasz Lenar, dyrektor PZD w Przeworsku. Umocnienia jednak nie są wykonywane, bo na razie nie ma na to pieniędzy. Tomasz Lenar twierdzi, że powiat wystąpił o środki na ten cel do Urzędu Wojewódzkiego. Sprawa domu Ziębów otarła się nawet o radę powiatu, gdy radny Andrzej Skoczylas zaapelował o zajęcie się nią.

Zdaniem Jacka Sołka, naprawa zniszczeń to nie zadanie własne gminy. Bardziej zagrożona jest według niego droga w tym miejscu niż dom państwa Ziębów. – Myślę, że tam nawet za 10 lat nie będzie zagrożenia. Ale, oczywiście, skarpe należałoby umocnić, dla pewności – mówi burmistrz. Tymczasem Ziębowie z niepokojem patrzą na skarpe pod swoim domem i obawiają się wiosennych roztopów. (hl)

Ci, którzy nie mogli się doczekać prawdziwej zimy, powinni być usatysfakcjonowani

Biało wszędzie, niebezpiecznie... miejscami

Nagły atak zimy i niskie temperatury po raz kolejny przysporzyły wielu kłopotów służbom drogowym. Jednak największych służbom przemyskim.



Intensywne opady śniegu, m.in. na radymniańskiej obwodnicy, dały się we znaki kierowcom. Intensywnie pracowały także służby drogowe, ale nie zawsze nadążały z pracą.

Pierwsze godziny po intensywnych opadach śniegu były najistotniejsze dla drogowców. Kto się spóźnił, czy zaniedbał swoje obowiązki, zbiera teraz owoce: słuszne pretensje wszystkich użytkowników drogi krajowej i wojewódzkiej na Podkarpaciu pokrywała obfita warstwa śniegu. Na drogach regionu non stop pracowało ponad 100 pługów i piaskarek. Na międzynarodowej trasie E40 plugi rozpoczęły pracę jeszcze przed nastaniem świtu. W wielu miejscach nie nadążały z usuwaniem białego puchu, jednak w miarę rozwoju sytuacji i mobilności służb drogowych, sytuacja na drogach krajowych ulegała poprawie.

Byłe woj. przemyskie

W ciągu zaledwie kilkunastu godzin Przemyśl, Jarosław, Przeworsk i okolice przykryła gruba warstwa śniegu. Mimo trudnych warunków jazdy, większość tras była przejezdna. W najgorszej sytuacji znaleźli się mieszkańcy podprzemyskich wiosek, bowiem nawierzchnia prowadzących do nich dróg przypomina lodowisko. Większość z nich utrzymywana jest w V standardzie odśnieżania, więc trudno się dziwić, że pokrywa jest gruba warstwa śniegu i nieco cieńsza lodu.

Na głównych ulicach Przemyśla również zalega śnieg i błoto pośniegowe. W niektórych miejscach przebija spod niego lód. Jazda, choć utrudniona, jest jednak możliwa. Problemy mają natomiast kierowcy tirów. Mimo łańcuchów często nie mogą podjechać pod strome podjazdy.

Większość kierowców w czasie intensywnych opadów wykazała się sporym rozsądkiem i dostosowywała tempo jazdy do panujących warunków. Nie odnotowano poważniejszych wypadków. Głównie dochodziło do kolizji, podczas których najbardziej ucierpiali samochodowe karoserie. Bez

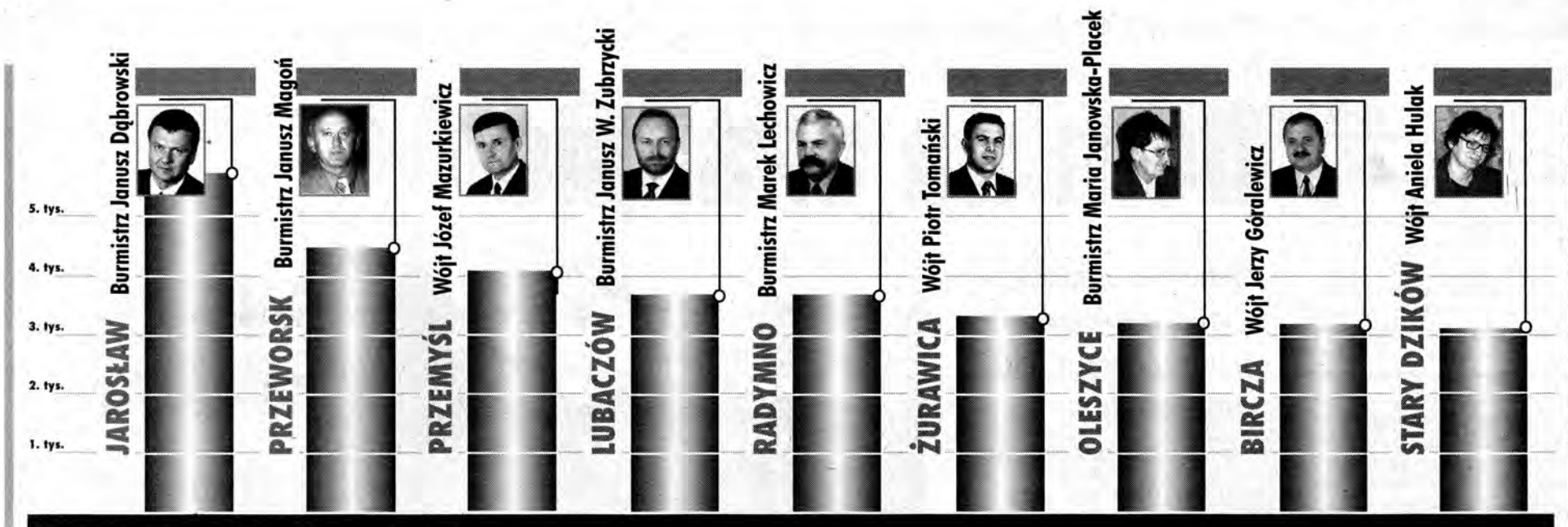
większych przeszkód kursowały autobusy MZK. W trasę wyjechały też wszystkie autobusy PKS, choć na niektórych liniach opóźnienia sięgały godziny. Więcej pracy miały natomiast służby PKP. Te zmagają się bowiem z odśnieżaniem torów kolejowych.

Co drogowcy robili w Przemyślu?

W ciągu tych kilku śnieżnych dni otrzymaliśmy szereg sygnałów od podenerwowanych kierowców, którzy narzekali na stan nawierzchni w samym Przemyślu.

– Stanu przemyskich ulic nie można określić innym mianem niż skandal – mówi jeden z nich. – Codziennie pokonuję wiele kilometrów po podkarpaccich drogach, bo taką mam pracę. Przez dwa, góra trzy dni po opadach, nawierzchnie wszystkich dróg były fatalne. Ale w miarę upływu czasu ich stan ulegał poprawie. Do tego stopnia, że na przykład na trasie Medyka – Ustrzyki Dolne jezdnia jest w przeważającej części czarna. A przecież w okolicach Birczy czy Kuźminy utrzymanie ich w takim stanie to nie lada wyczyn. Tymczasem w Przemyślu nie uświadczymy takiego odcinka! Główne arterie: Jagiellońska, Mickiewicza czy 3 Maja, są białe. W dodatku potworzyły się na nich lodowe garby.

O wyjaśnienie poprosiliśmy prezesa Zarządu Dróg Miejskich w Przemyślu Jacka Cieleckiego: – Przypnę, że stan nawierzchni nie jest dobry. Winą za taki stan rzeczy należy obarczyć wykonawcę – Przemyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych – które nie do końca dopilnowało obowiązków. Na jego koszt na ulice wprowadzony został ciężki sprzęt i sytuacja uległa poprawie. Zdaje sobie sprawę, że żadnym wytłumaczeniem jest inna specyfika utrzymania dróg w mieście i terenie. Mars



Zarobki samorządowców. Ranking ŻP

Ile bierze władza?

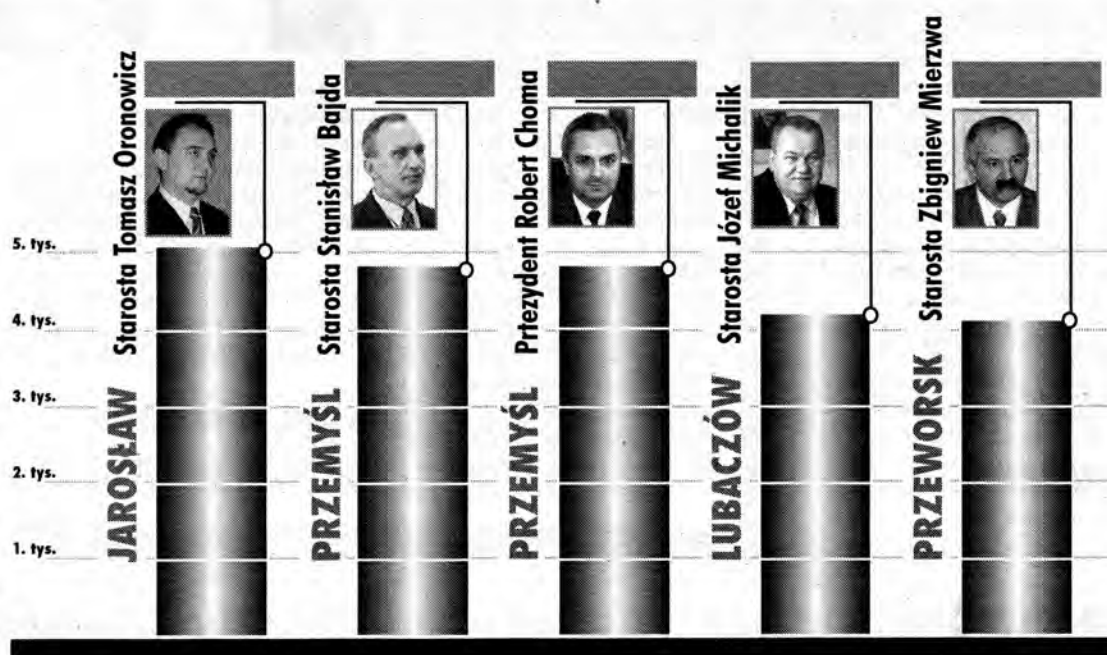
Pieniądze zawsze są przedmiotem zainteresowania, a zwłaszcza jeśli są to pieniądze, które trafiają do kieszeni samorządowców.

Ile zarabia władza? Czy są znaczące dysproporcje pomiędzy poszczególnymi powiatami, miastami, gminami. Który wójt zarabia najwięcej, który najmniej? Czy odpowiedzialny za duże miasto nie zarabia zbyt mało w stosunku do wójta niewielkiej gminy. A może to gospodarz któregoś gminy inkasuje zbyt wiele?

Publikujemy ranking zarobków wybranych samorządowców. Podajemy kwoty netto, czy-

li te, które trafiają do rąk, po odliczeniu podatku i innych płatności. Zaznaczamy, że są to kwoty, które deklarowali sami zainteresowani. Niech nasi czytelnicy sami wyciągną wniosek, czy pieniądze, które co miesiąc wpływają na ich konta, są adekwatne do obowiązków, które wypełniają i do możliwości budżetowych ich jednostek samorządowych.

(lew)
Przygotował (R)



W Dzienniku Ustaw Nr 210 z 13 grudnia 2002 roku pod pozycją 1784 ukazało się „Rozporządzenie Rady Ministrów (z 3 grudnia 2002 r.) zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich”.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia (13.12.2002 r.),

ale przepisy w nim zawarte mają zastosowanie od 27 października 2002 r.

Według znowelizowanego rozporządzenia (podajemy tylko dla przykładów z naszego regionu):

– prezydent miasta na prawach powiatu (np. Przemyśl) ma prawo do wynagrodzenia zasadniczego w wysokości od 3 tys. 800 do 4 tys. 900 zł oraz dodatku funkcyjnego od 1 tys. 300 do 1 tys. 800 zł,

– wójt, burmistrz w gminie powyżej 15 tys. do 120 tys. mieszkańców od-

powiednio – od 3 tys. 500 do 4 tys. 600 zł (wynagrodzenie zasadnicze) plus od 1 tys. 300 do 1 tys. 800 zł (dodatek funkcyjny),

– wójt, burmistrz w gminie do 15 tys. mieszkańców odpowiednio – od 3 tys. 200 do 4 tys. 300 zł (wynagrodzenie zasadnicze) plus od 1 tys. do 1 tys. 450 zł (dodatek funkcyjny),

– starosta w powiecie powyżej 60 tys. do 120 tys. mieszkańców odpowiednio – od 3 tys. 500 do 4 tys. 600 zł (wynagrodzenie zasadnicze) plus od

1 tys. 300 do 1 tys. 800 zł (dodatek funkcyjny),

– starosta w powiecie do 60 tys. mieszkańców, odpowiednio – od 3 tys. 200 do 4 tys. 300 zł (wynagrodzenie zasadnicze) plus od 1 tys. do 1 tys. 450 zł (dodatek funkcyjny).

Na samym szczycie tej drabinki jest oczywiście prezydent m. st. Warszawy, który otrzymuje 5 tys. 200 zł pensji zasadniczej plus 2 tys. 150 zł dodatku funkcyjnego.

Według tego samego rozporządzenia: wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi oraz staroście przysługuje ponadto dodatek specjalny, w kwocie wynoszącej co najmniej 20% i nie przekraczającej 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie. Według naszej wiedzy nie wszyscy szefowie samorządów lokalnych w naszym regionie z tego dodatku korzystają.

Kwoty, o których mowa to kwoty brutto.

Jarosław – Kraków

Spotkanie w Krakowie

W poniedziałek, 6 stycznia, burmistrz Jarosławia Janusz Dąbrowski uczestniczył w spotkaniu oplatkowym samorządów Małopolski, które odbyło się w Krakowie.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i poszczególnych szczebli samorządu, a także reprezentanci środowisk kultury, nauki i gospodarki. Gościem tego rocznego „oplatka” był także Konsul Generalny Republiki Węgierskiej w Krakowie, honorowy obywatel miasta Jarosławia Istvan Kovacs. Jak poinformowała nas rzeczniczka burmistrza Zofia Krzanowska, gości powitał przewodni-

czący Federacji Gmin i Powiatów RP oraz Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski Kazimierz Barczyk. W spotkaniu uczestniczył również kard. Franciszek Macharski, który pobłogosławił oplatki oraz życzył zebrany samorządowcom realizacji zadań związanych z rozwojem gospodarczym i zmniejszeniem bezrobocia.

Podczas uroczystości ogłoszono laureatów tytułu Małopolanina Roku 2002, a otrzymali go: prof. Antoni Działkowiak – współwynalazca pierwszego przeszczepu serca ludzkiego w Polsce oraz prof. Jerzy Nowosielski – jeden z najwybitniejszych polskich malarzy współczesnych. ekz



Suchy port – Sahara?

Węzeł PKP Żurawica – Medyka – Przemyśl zwany „suchym portem” wydaje się przechodzić ostatecznie do historii. Fakt zdaje się potwierdzać informacja o planach budowy terminalu kontenerowego w Sławkowie k. Katowic, stacji końcowej Linii Hutniczej Szerokotorowej (inwestycji o wartości 200 mln euro, powiązanej z linią transsyberyjską, skracającą o połowę miesięczny transport kontenerów z Korei do Europy Zachodniej). Planowane przedsięwzięcie dałoby aż 3000 no-

wych miejsc pracy i 2000 tirów dziennie na polskich torach. Tylko w sferze marzeń może zatem pozostać ciekawy pomysł zagospodarowania naszego „suchego portu” do obsługi przewozu tranzytowego tirów, co przecież znakomicie odciążałoby polskie drogi. Dziwnym wydaje się nieuwzględnienie w planowanej bazie kontenerowej – pomysłu z tranzytem.

Jakby „na osłodę” PKP zafundowało Przemyślowi redukcję pociągów dalekobieżnych; decyzję ze społecznego punktu widzenia nie tylko niekorzystną dla jego mieszkańców i okolic – bo wpisującą się w ciąg decyzji degradujących miasto – ale pomijającą też interes pasażerów ze Wschodu, dla których miastem przygranicznym będzie się stawać... Rzeszów.

Waldemar WIGLUSZ,
Przemyśl



drobne na telefon

zadzwoń:
0-16 670-22-00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE

Trójka młodych mieszkańców Ożańska wpadła podczas skoku na kasę

Kasjarze z Ożańska

Dwaj bracia, 17-letni Paweł i o rok młodszy Krzysztof oraz ich kolega, 22-letni Artur (wszyscy z Ożańska) bardzo cierpieli na brak gotówki, więc postanowili ją zdobyć w dość nietypowy sposób.

a Paweł miał stać na zewnątrz, tuż przy drzwiach i otworzyć je, kiedy Artur będzie wynosił kasę. Wszyscy byli w pełnej gotowości, czekali tylko na moment, gdy w sklepie nie będzie klientów.

Skok

Minęła godzina, potem druga i dopiero tuż przed dwudziestą ze sklepu wyszedł ostatni klient. Wtedy weszli oni. Tak jak było umówione, Krzysiek poprosił ekspedientkę o czekoladę, a kiedy ta podeszła, by mu ją podać, Artur jednym szarpnięciem wyrwał kabel zasilający, chwycił kasę i ruszył do drzwi. Wtedy sytuacja trochę się skomplikowała, bo przypadkowy przechodzień, który zauważył, że w sklepie dzieje się coś podejrzanego, złapał Pawła i obezwładnił go. Artur z Krzyskiem rzucili się na oślep do ucieczki w kierunku ulicy Krakowskiej. Przeskakiwali przez jakiś płot i wtedy Artur przewrócił się, upuszczając kasę, z której wypadła szuflada i wysypał się bilon. Pozbierali się i dobiegli na przystanek, z którego akurat odjeżdżał autobus w kierunku Cieszacina. Wskoczyli do niego i dojechali do krzyżówki w Cieszacinie. Tam wysiedli i ścieżkami, przez pola, ruszyli w kierunku swojej wioski. Po drodze ogolono już z pieniędzy kasę ukryli pod mostkiem i bogatsi o 300 złotych poszli do domów.

W tym czasie Paweł był już na komendzie. Przyznał się do skoku i opowiedział policjantom o całym



Skradziona przez sprawców kasa fiskalna.

zajściu. W tej sytuacji nie było problemów z zatrzymaniem pozostałych sprawców. Na drugi dzień we wskazanym przez nich miejscu znaleziono uszkodzoną kasę oraz pieniądze, które Artur ukrył w

swoim mieszkaniu. Teraz o dalszych losach kasjarzy z Ożańska zadecyduje sąd. SW

Jarosław: Policjanci ujawnili przestępstwo, którego nikt nie zgłosił

Ofiara w bloku rotacyjnym

Blok zwany „rotacyjnym”, usytuowany przy ulicy Przemyskiej w Jarosławiu, nie cieszy się najlepszą opinią.

Pijackie burdy, które zdarzają się tu niemal codziennie, nie raz wymagały interwencji policji. 2 stycznia funkcjonariusze z sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu ujawnili popełnione tu przestępstwo, którego nikt nie zgłosił.

W drugi dzień świąt w mieszkaniu 52-letniego Zdzisława G. od wczesnych godzin trwała biesiada, podczas której odwiedzali go różni, często dość przypadkowi goście. Wieczorem gospodarz trafił do szpitala z licznymi ogólnymi obrażeniami ciała. Był pod wpływem alkoholu i w stanie szoku. Pytany o przyczynę obrażeń, dość mętnie tłumaczył, że potłukł się i poranił w wyniku upadku. Dopiero później okazało się, że nie chciał wyjawiać prawdy z obawy przed zemstą tych, którzy go tak urządzili. Tymczasem policjanci swoimi „kanałami” dowiedzieli się, że Zdzisław G. został pobity i okradziony. Ustalili też sprawców przestępstwa. Wśród gości, którzy przewinęli się owego dnia przez mieszkanie Zdzisława byli m.in.: 19-letni Grzegorz J., 17-letni Łukasz O. i 16-letnia Antonina S. Cała trójka, pomimo młodego wieku, miała już sporo na sumieniu. Grzegorz był w przeszłości karany za kradzież, a Łukasz i Antonina za rozmaite przewinienia decyzją sądu zostali umieszczeni w ośrodkach wychowawczych i akurat korzystali ze świątecznych przepustek. Owego dnia pili z gospodarzem „ruską” wódkę, a kiedy ten był już dobrze wstawiony, rzucili się na niego i dotkliwie pobili. Należy zaznaczyć, że spory udział miała w tym dziewczyna. Kiedy zakrwawiony Zdzisław padł półprzytomny, „goście” zabrali piecyk gazowy wraz z butlą, radiomagnetofon oraz komplet sztućców, po czym natychmiast się ulotnili.

Policjanci z sekcji kryminalnej najpierw zatrzymali Grzegorza J., a następnie odnaleźli Łukasza, który grzecznie wrócił z przepustki do Ośrodka Wychowawczego w Lubaczowie. Problem mieli tylko z ustaleniem pobytu Antoniny, gdyż ta „poszła w Polskę”. Udało się również odzyskać piecyk i butlę. Niebawem przeciwko całej trójce wpłynęło do sądu akt oskarżenia. WS.

Jarosław: Policjanci zatrzymali szantażystę w momencie, kiedy podejmował okup

Wziął okup i wpadł

Prawie dwie doby właściciel zajazdu w podjarosławskiej miejscowości żył w nerwach i strachu. Nieznany szantażysta, grożąc podpaleniem zajazdu, żądał od niego 1000 dolarów.

W wtorek (7 stycznia) przed południem do właściciela zajazdu w podjarosławskiej miejscowości zatelefonował nieznany mężczyzna i zażądał tysiąca dolarów. Groził, że w razie, gdy nie dostanie pieniędzy, spali zajazd. Powiedział, gdzie i w jaki sposób mają zostać przekazane pieniądze oraz nakazał, aby w żadnym wypadku nie powiadamiać policji. Szantażowany przez chwilę bił się z myślami, aż w końcu zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu i opowiedział o wszystkim.

– To przesądziło o sukcesie – mówi komendant KPP w Jarosławiu mł. inspektor Ryszard Chrzanowski. – Natychmiast powstała grupa, do której oddelegowano najlepszych specjalistów z sekcji kryminalnej. Jej zadaniem było opracowanie strategii działania i przygotowanie akcji. Potem do całej sprawy zaangażowaliśmy kolejnych funkcjonariuszy z naszej komendy oraz z komendy wojewódzkiej w Rzeszowie. Razem kilkudziesięciu policjantów. Nie

wiedzieliśmy, kim jest szantażysta, czy działa sam czy w grupie, w związku z czym trzeba było być przygotowanym na każdą ewentualność.

Akcja

Na drugi dzień szantażysta zadzwonił ponownie, podając instrukcję złożenia okupu. Pieniądze miały zostać umieszczone w kopercie, którą o wyznaczonej godzinie, po zmroku, właściciel zajazdu miał pozostawić w budce telefonicznej, usytuowanej przy stacji Statoil na ulicy 3 Maja.

Wyznaczone przez niego miejsce nie ułatwiło policji zadania. Ruchliwa trasa łączy się tu z kilkoma bocznymi drogami. Do położonego obok przystanku prowadzi kilka ścieżek. Na stacji paliw kręci się mnóstwo ludzi, co chwilę zajeżdżają kolejne auta. Pomimo tych trudności cały najbliższy teren został objęty dyskretną, stu-procentową obserwacją. Wszystko było tak zorganizowane, że po-

stronni przechodnie i pasażerowie czekający na autobusy nie mieli pojęcia, że coś dzieje się w pobliżu.

Tymczasem szantażysta zadzwonił po raz kolejny i przesunął godzinę złożenia okupu. Napęcie było coraz większe. O wyznaczonej porze szantażowany zostawił w budce kopertę i zgodnie z instrukcją oddalił się. Kilka minut później koło budki pojawił się niepozorny mężczyzna. Nie wiedząc, że jest obserwowany przez kilkanaście par oczu, zabrał kopertę i wyszedł. Nie minęło kilka sekund, kiedy został otoczony przez policjantów. Obezwładniony, nie stawiał oporu i po przywiezieniu na komendę, przyznał się do szantażu.

Szantażystą okazał się 29-letni mieszkaniec Tuczemp, nigdy dotąd niekarany.

Bez szans

Nie był to pierwszy przypadek próby wymuszenia okupu. Przed dwoma laty, prawie w tym sa-

mym miejscu, koło domu handlowego „Korona” również ujęto szantażystę. – Jeżeli tylko osoba szantażowana doniesie nam o tym – mówi komendant Chrzanowski – zawsze takie przypadki kończą się ujęciem sprawcy. Przy wyposażeniu i środkach technicznych, jakimi dysponuje policja, każdy szantażysta jest bez szans.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mężczyzna, którego ujęto, niedawno założył rodzinę, a ponieważ znajdował się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, wpadł na pomysł, by w ten sposób zdobyć pieniądze. Będzie za to odpowiadał z art. 282 kk, który mówi: „Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. S.W.

RADIO TAXI >>EXPRESS <<
POSTOJE: Opalińskiego, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

**RABAT 10%
Z KARTA
ZYCIE**

676-00-44

**W SIECI
IDEA *4444**

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400

77143

sanwil
 ZAKŁADY WYROBÓW POWLEKANYCH SA
 materiały skóropodobne i tkaniny powlekane

Zakłady Wyrobów Powlekanych „SANWIL” w Przemysłu SA **przedadzą lub wynajmą budynek biurowca** zlokalizowany w Przemysłu, ul. Lwowska 52 (przy trasie E-4)

Charakterystyka obiektu:

- 7 kondygnacji, każda o powierzchni 210 m²
- winda osobowa 2-kabinowa
- hall o powierzchni 180 m²
- instalacje: c.o., elektryczna, wod.-kan.
- sieć komputerowa i techniczna wraz z centralą telefoniczną
- parking o pow. około 1300 m²

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Dziale Administracji, pokój 103, tel. 6780222.
 Oferty pisemne kupna, ew. najmu należy składać w siedzibie Spółki w Dziale Administracji przy ul. Lwowskiej 52, 37-700 Przemysł

165

Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Żurawicy

ogłasza przetargi nieograniczone w trybie Ustawy o zamówieniach publicznych na dostawę w roku 2003.

Przetarg nr 1
 Środków czystości w okresie od podpisania umowy do 31.01.2004 r.

Przetarg nr 2
 Artykułów biurowych w okresie od podpisania umowy do 31.01.2004 r.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert równoważnych. Zamawiający dopuszcza składanie ofert częściowych. Oferty należy składać w terminie do 22.01.2003 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.01.2003 r. o godz. 11.00 na środki czystości natomiast na artykuły biurowe o godz. 11.30.

Szczegółowy wykaz przedmiotu zamówienia oraz wymagania wobec oferentów zawiera specyfikacja istotnych warunków zamówienia, którą zainteresowani mogą otrzymać w siedzibie Szpitala w Sekcji Zamówień. Publicznych i Zaopatrzenia (pokój 02), bud. nr 15 „Administracja”.

Wszystkie dodatkowe informacje można uzyskać w Sekcji Zamówień Publicznych i Zaopatrzenia, tel. (016) 672-37-40, 41 wew. 361. Osoba upoważniona do kontaktu z oferentami: Marek Legenc – inspektor ds. realizacji ustawy o zamówieniach publicznych, tel. (016) 672-37-40, 41 wew. 361.

191

TAXI RELAX
 ul. Lwowska, tel. **678-90-80**
 ul. Dekerta, tel. **678-87-00**
 Bezpłatny dojazd w granicach miasta
 Na telefon 10% taniej

77138

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Jesteśmy w Przemysłu już 10 lat.

Jesteśmy jedynym operatorem w naszym mieście, docieramy z naszymi programami telewizyjnymi do 40 000 mieszkańców.

W naszej sieci emitujemy 58 programów telewizyjnych, w tym własny program lokalny oraz 15 programów radiowych.

Z okazji 10. rocznicy naszej obecności w Przemysłu proponujemy Państwu **WIELKĄ PROMOCJĘ**.

Korzystając z naszej promocji zaoszczędzicie Państwo 74,80 zł, oglądając 2 miesiące telewizję TOYA za darmo.

Promocja dotyczy tylko nowo podłączających się abonentów w budynkach, w których istnieje instalacja TVK TOYA od 1.01.2002 r.

Warunki skorzystania z promocji:

1. Zgłoszenie się do naszego biura lub akwizytora celem podpisania umowy.
2. Wpłacenie abonamentu za trzeci miesiąc z góry kwotą 37,40 zł (wyłącznie w biurze TOYA w Przemysłu).
3. W czwartym miesiącu otrzymacie Państwo książeczkę opłat abonamentowych.

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA
 37-700 Przemysł, ul. bpa Jakuba Głazera 10
 tel. (016) 6 770 710, fax (016) 6 770 711
 Biuro czynne:
 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 14.00 i od 15.00 do 17.00.
 W ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00.

77152

ZYCIE
 PODKARPACKIE

KONKURS-PLEBISCYT
 CZYTELNIOW „ZYCIA PODKARPACKIEGO” NA
 10 NAJLEPSZYCH NAJPOPULARNIEJSZYCH
 SPORTOWCÓW ROKU

2002

Karnety na bal jeszcze do nabycia
 w recepcji hotelu Albatros, tel. (016) 6780870

18 stycznia podczas balu w hotelu Albatros odbędzie się wręczenie nagród 10 Najlepszym-Najpopularniejszym Sportowcom 2002 roku

NOWOŚĆ! **TAXI pod KASZTANEM** **24 h**
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
 ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11

77136

ECHO TAXI
 os. BOREŁOWSKIEGO

15% TANIEJ NA TELEFON
KARTA STAŁEGO KLIENTA
KONKURS
(0-16) 670 32 32
 ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

77130

PROMOCJA

Multi-form
 Przemysł,
 ul. Zielińskiego 14
 tel. (0-16) 678-48-31,
 tel. kom. 0601 528 908

● PANELE PODŁOGOWE HDF - 18 zł/m²
● SIDING - 12,50 zł/m²

ZAPRASZAMY od 8.00 do 18.00

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

246

RADIO HOT
 Przemysł 90,30 MHz

37 - 700 Przemysł, ul. Katedralna 3, I piętro
 * telefon i fax - 675 18 24, biuro reklamy - 675 16 55
 * newsroom - 675 18 26, antena - 675 18 25
 * e-mail - radiohot@poczta.onet.pl

ALTERNATYWNE FORMY REKLAMY

Nagranie jingla - 25 zł

Wywiad reklamowy na żywo lub audycja o firmie (czas 15 min) - 150 zł + 30 zł za każde następnych 5 minut

Sponsorowanie piosenki tygodnia:
 ✓ 1 tydzień - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 210 zł
 ✓ 2 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 420 zł + upust 10%
 ✓ 3 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 630 zł + upust 15%
 ✓ 4 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 840 zł + upust 20%

Sponsorowanie pogody:
 ✓ 1 raz dziennie - 1 miesiąc = 275 zł
 ✓ 2 razy dziennie - 1 miesiąc = 450 zł
 ✓ 3 razy dziennie - 1 miesiąc = 675 zł

Sponsorowanie konkursu radiowego:
 2 jingle = 100 zł + 25 zł produkcja jingla

Konkurs tematyczny:
 2 dwukrotnym wskazaniem sponsora + 10 razy jingiel z zapowiedzią tydzień przed = 350 zł + 25 zł produkcja jingla

77153

Wie, po co przychodzę. Nie protestuję. Opowiada o swojej decyzji

Sprzedam nerkę

CIĄGA DALSZY ZE STR. 1

Dzieci

Jest ich dużo, ale są jej. Część jest dorosła, ale ciągle przy niej, bez pracy, bez środków do samodzielnego życia. Tylko jedna córka pracuje. Zarabia bardzo mało. To ona pomaga matce. Bez niej załamałaby się już dawno. Jej mówi o wszystkich problemach i o swoich decyzjach.

Problemów z dziećmi nie brakuje. Syn wpadł w nieodpowiednie środowisko. Alkohol, narkotyki, kradzieże, próby samobójstwa. Córka nie chce się uczyć, przerwała szkołę, zamknęła się w sobie. Problemy dzieci załamały ją bardziej niż brak pieniędzy.

Pieniądze

Nigdy nie było ich wystarczająco. Zawsze czegoś odma-

wiała dzieciom. Ale był czas, że nie było tak źle. Znalazła pracę. Było jej trudno pogodzić domowe obowiązki, brakowało czasu dla dzieci, ale radziła sobie. Starsze dzieci opiekowały się młodszymi, wyprawiały je do szkoły, odbierały po lekcjach. Jak nie miały co zrobić z maluchami, przyprowadzały do mamy do pracy. Młodsze dzieci czekały w kącie, aż mama skończy pracę. Czasem jej pomagały. To był czas, gdy mogła im kupić książki, czasopisma, a czasem nawet jakiś modny ciuch. I sobie od czasu do czasu coś kupiła. Teraz są dni, że brakuje nie tylko na chleb, ale i na drożdże, by go upiec. Brakuje na wszystko: na opał, na prąd, na raty w banku. To co pożyczyla kilkanaście miesięcy temu, by dzieciom zapewnić godziwe warunki: wykończyć pokój, łazienkę, przerodziło się w dług nie do spłacenia. Komornik zajął zarobki. Zostaje jej niewiele ponad sto złotych.

Choroba

Raty spłacała regularnie. Miała dwie pożyczki w bankach, pożyczkę w pracy. Ciężko było wyżyć z tego, co zostało, ale radziła sobie. Gdy zachorowała, większość pieniędzy przeznaczała na lekarstwa. Nie mogła powrócić do zdrowia. Kilka miesięcy później przeszła operację. To jeszcze bardziej pograżyło ją w długach. Zaczęło brakować na raty, na opłaty... na wszystko. Po operacji nie mogła wrócić do formy fizycznej, ale przede wszystkim psychicznej. Wtedy zaczęły pojawiać się myśli samobójcze. Raz spróbowała. Dziś nie chce o tym mówić. Boi się, że depresja wróci.

Decyzja

„Sprzedam nerkę” – to treść ogłoszenia, jakie chciała zamieścić w naszej gazecie. Pytam ją, dlacze-

go zdecydowała się na to, przecież są instytucje stworzone do niesienia pomocy w trudnych sytuacjach, na przykład ośrodki pomocy społecznej czy organizacje charytatywne: – Nie widzę innego wyjścia, by spłacić długi. Ile jest długu? Niecałe pięć tysięcy – opowiada o swoich staraniach o pomoc, które na nic się zdały.

W ośrodku pomocy społecznej dowiedziała się, że zapomogi nie dostanie, ponieważ posiada trzy hektary pola. Wprawdzie leży ono odłogiem, ale policzyli z hektara czterysta złotych dochodu na miesiąc. Stawała z dzieckiem przed komisją ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności, ale zabrakło punktów, by nadal otrzymywać zasiłek pielęgnacyjny – 130 zł, a więc tyle, ile obecnie musi wystarczyć jej na życie.

Czy sprzedaż nerki rozwiązała by jej problemy? Nasza redakcja odmówiła zamieszczenia ogłoszenia tej treści. Ale czy to zniechęci-

ją do tej transakcji? Może nie czekajmy na odpowiedź. EKZ

Czy w codziennej gonitwie udaje nam się dostrzec takie osoby? Mnie nie udało się zobaczyć wcześniej w Krystynie osoby potrzebującej. A może i wy przechodzicie obok niej, uśmiechacie się do niej, rozmawiacie i nie podejrzewacie, że ona oczekuje Waszej pomocy. Może wystarczy drobny gest, by jej pomóc. Może kilka niepotrzebnych wam rzeczy, ubrań, mebli, sprzętów, które przekładacie z miejsca na miejsce, wyrzucacie na strych, na śmietnik? Może dla niej i dla jej dzieci okażą się niezbędne? A potrzebne jest wszystko. Tylko wystarczy trochę dobrej woli i tego gestu. Wystarczy zadzwonić do naszej jarosławskiej redakcji pod numer 6241750.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Kierowcy „ubezwłasnowolnieni”?

Wielka szansa, czy wielka bujda?

CIĄGA DALSZY ZE STR. 1

Wobecnej cenie benzyny aż 50 – 60 procent stanowi akcyza, która zasila budżet. Wprowadzenie przymusu dolewania biopaliw oznacza, że państwo zrezygnuje z ok. 600 mln zł podatku. Jeśli tego nie zrobi – paliwo będzie musiało zdrożeć.

Głosy sprzeciwu

Szefowa Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Henryka Bochniarz stwierdziła, że ustawa uchwalona została wbrew negatywnej opinii środowiska przedsiębiorców i konsumentów. Podkreśliła też, że ustawa nie liczy się z realiami społecznymi i gospodarczymi, bowiem aż 43 procent pojazdów zarejestrowanych w Polsce ma przynajmniej 10 lat i nie powinno używać biopaliw. Według niej, ustawa łamie prawa Unii Europejskiej w zakresie wolnej konkurencji oraz swobody przepływu towarów. Jest również sprzeczna z układem o stowarzyszeniu Polski ze wspólnotami europejskimi, który zabrania tworzenia monopolu państwowych o charakterze handlowym.

Spór o „biodiesla”

Jeszcze nie ruszyła produkcja biopaliw, a już rozpoczął się spór przyszłych producentów ze sprzedawcami nowych olejów i benzyn. Nie można jednak zapominać, że uruchomienie jednego tylko zakładu produkcji biopaliw dałoby pracę kilkudziesięciu bezrobotnym i możliwość kupowania rzepaku od kilku tysięcy rolników. Świadczą o tym przykłady z Podkarpacia.

Chociaż ustawa nie jest jeszcze podpisana, zakłady produkcji biopaliw już powstają. Produkcja „biodiesla” w budowanej fabryce w Białobokach w gminie Gać ma ruszyć już w lipcu. Jest to paliwo z rzepaku, nadające się do pojazdów z silnikami wysokoprężnymi. Jak udało się nam dowiedzieć, właściciel zakładu w nową wytwórnię włożył dużo pieniędzy. Zaryzykował. Podobnie jeden z mieszkańców Gaci. Jeśli mu się powiedzie, będzie mieć świetlaną przyszłość. Zawartych zostało już ponad tysiąc umów kontraktacyjnych. W przyszłym roku może ich być dwa razy więcej. Tendencja wzrostowa sprawi, że rolnicy z okolic Przeworska będą uprawiać dwukrotnie więcej rzepaku niż wszyscy producenci w regionie razem wzięci.

Na decyzję o stosowaniu biopaliw czekają także wytwórcy i rafinerie, które na razie ich skupem nie są zachwycone. Produkcja lub skup biopaliw wymagają bowiem od rafinerii dodatkowych inwestycji. A samo paliwo nie nadaje się do dłuższego magazynowania. Rzeczywistą wielkość strat i zysków producenci, rafinerie i sami kierowcy będą mogli podliczyć dopiero wtedy, gdy wiadomo będzie, jak duży podatek akcyzowy nałoży rząd na sporne ekologiczne paliwo.

Głos fachowca

O kilka słów komentarza poprosiliśmy osobę, która od wielu lat zajmuje się samochodami, bacz-



Ciekawe, jakie paliwo będziemy tankować już w lipcu. Czy kierowcy będą mieć jakikolwiek wybór?

nie śledzi rynek i doskonale potrafi analizować, co najbardziej się opłaca:

– Gdy tylko dowiedziałem się o możliwości zastąpienia dotychczasowego paliwa biopaliwem, nie byłem zachwycony. Z wielu względów. W dyskusji o paliwie rzepakowym nie wzięto pod uwagę lub świadomie przemilczano kilka istotnych okoliczności. Uprawa rzepaku wymaga gleby I – III klasy w dobrej kulturze. Uprawa na ugorach to mrzonki. Rzepak wymaga wysokiego nawożenia azotem – kilogram azotu związanego wymaga uwolnienia do atmosfery 6 kilogramów dwutlenku węgla, a spalanie estru rzepakowego również daje jego emisję, więc nieprawdą jest, że używając takiego paliwa oczyszcza się środowisko. Pozostaje jeszcze kwestia samochodów: es-

try metylowe oleju rzepakowego przy ochłodzeniu wytrącają osady blokujące filtry paliwowe. Temperatura blokady filtra jest stosunkowo wysoka i wynosi minus 5 stopni Celsjusza. Można sobie wyobrazić emocje, jakie będą towarzyszyć rozruchowi silnika przy takich temperaturach, jakie mamy obecnie.

Głosy „szarych” kierowców

O zdanie postanowiliśmy zapytać także kilku użytkowników aut. Okazało się, że żadnemu z nich nie podoba się brak możliwości wyboru.

Przemysław, który mówi o sobie, że jest jednym z zasmuconych kierowców w n. razie sprawnym samochodzie: – Zwolennicy biopaliw mówią o oponentach jako o lobby paliwowym. Myślę, że aku-

rat stacjom jest obojętne, jakie paliwo sprzedają, jeśli mają zbyt. To kierowcy zapłacą swoimi pieniędzmi za nowe, gorsze pod względem ekonomicznym paliwo. Dlatego protestujemy przeciwko drenażowi naszej kieszeni. Przypuszczam, że prezydent podpisze ustawę. Zwycięzą wówczas różni partyjni „baronowie”, którzy mają gorzelnie. Rolnicy zwyciężą połowicznie, bo za jakiś czas pewnie stwierdzą, że owszem zarobek jest, ale coś za mały.

Drugi przemysławin już wie, co zrobi: – Jak przez to paliwo uszkodzi mi się silnik, to podam Skarb Państwa do sądu o pokrycie kosztów naprawy auta, a jak nie wygram sprawy w polskim sądzie, to skieruję wniosek do sądu w Strasburgu. Co innego, gdyby ustawa zezwalała na równoczesną sprzedaż normalnej benzyny. Wtedy nie byłoby sprawy. Niech każdy sobie leje, co chce. Pozostaje jeszcze jedna możliwość, przerobienie instalacji na gazową. Chyba, że jakiś mądry magik wymyśli sposób, by mieszać gaz sprzedawany obecnie z gazem powstającym podczas procesu fermentacji rzepaku.

Zagadaliśmy również jedną z pań: – Właśnie po wielkim oszczędzaniu zdecydowałam się na kupno nowego auta. Mało pali i ma gwarancję bez limitu kilometrów. Jednak kilka dni przed odbiorem samochodu, dowiedziałam się, że jeśli zostanie wprowadzona ta ustawa, to gwarancji nie będzie. Zastanawiam się, kto mi teraz będzie płacić za naprawy awarii wywołanych biopaliwami? Słyszałam, że silniki będą się zacierać i kto wie co jeszcze. Nie wiem, co wówczas zrobić.

Mariusz GODOS

Mimo zapowiedzi, planowany na pierwszą połowę stycznia zjazd miejskich członków przemyskiego SLD, nie odbędzie się

Pół partii do wyrzucenia?!

Z 380 działaczy przemyskiego SLD ponad 170 ma być skreślonych z listy członków. W ubiegły czwartek sąd partyjny wyrzucił 7 z planowanych na ten dzień 34. Pozostali nie stawili się na rozprawę, ale ich los jest praktycznie przesądzony.

Po jesiennej przedwyborczej wojnie o władzę zarząd krajowy SLD podjął decyzję o całkowitym rozwiązaniu struktur w Przemysłu i powołaniu pełnomocnika, który uporządkuje partię i doprowadzi do wyłonienia nowych władz. Pełnomocnik Mieczysław Doskocz miał zakończyć swoją misję przed świętami. – Nie wyszło, bo nie da się z dnia na dzień wyrzucić pół partii! – tłumaczy proszący o zachowanie nazwiska do wiadomości redakcji działacz SLD, jeden z 170 zwalnianych. – Przecież każdy z wyrzucanych może się odwoływać, a to trwa miesiące! A tego pan Doskocz nie przewidział, skoro planował zjazd jeszcze w grudniu!

Wyrzuceni członkowie SLD mają też pretensje do pełnomocnika o sposób zaprowadzania porządków: – Jedni dostają listy, że za niepłacenie składek, podczas gdy płacili, inni – za startowanie z konkurencyjnego komitetu wyborczego, podczas gdy nie startowali wcale. A każdy od decyzji pana pełnomocnika może się odwołać do... pełnomocnika! To czysta paranoja i dowód na to, że nie chodzi o uporządkowanie partii, a o to, żeby wyrzucić opozycję, która mogłaby zagłosować na innego szefa partii niż szykowany przez stary partyjny beton!

Kolejny z wyrzucanych potwierdza, że stawiane przez



Mieczysław Doskocz miał zakończyć swoją misję w grudniu, a zostanie jeszcze do lutego.

pełnomocnika zarzuty są wyssane z palca: – Nie działałem w żadnym konkurencyjnym Komitecie, a za to właśnie polecałem! Chyba się odwołam. Jestem pewny, że wygram. Ale nie zostanę w tej partii. Wygram odwołanie i sam odejdę. Nie chcę mieć do czynienia z ludźmi, którzy robią porządki takimi metodami. Może zapiszę się do partii Kwaśniewskiego?

Beton czy błoto?

Mieczysław Doskocz, pełnomocnik zarządu krajowego SLD na Przemysku: – To, że 170 członków dostało listy z groźbą wyrzucenia za niepłacenie składek czy brak aktywności, wcale nie oznacza, że 170 zostanie wyrzuconych! Już dzisiaj 8 osób zostało przywróconych. Jeśli pozostali uregulują należności i zwiększą aktywność, wielu ma duże szanse na pozostanie w szeregach.

Doskocz przyznaje, że co najmniej 34 osoby szansy na członko-

stwo nie mają już prawie wcale. W ubiegły piątek przed sądem koleżeńskim w Rzeszowie stało 7 z wezwanych 34 działaczy. Wszyscy, którzy się stawili, zostali usunięci z partii, pozostałych czeka ten sam los: – Pozbawieni członkostwa to: Tomasz Bojczuk, Halina Jefimow, Bogusław Nowak, Andrzej Mizgala, Ernest Śliwiak, Tomasz Kulawik, Marek Glesman. Nie stawili się, a byli wezwani: Franciszek Siwarga i Janusz Zapotocki.

Doskocz, pytany czy nie jest absurdem odwoływanie się od jego decyzji do niego samego, zapewnia: – Ależ skąd! Przecież ja jestem omylny! Jeśli ktoś udokumentuje swoją niewinność, nie będę miał oporów przed zmianą stanowiska.

Broniąc się przed zarzutem „czystek dokonywanych przez partyjny beton”, pełnomocnik przyznaje: – Na liście zwalnianych są wewnątrzpartyjni opozycjoniści. Szkoda tylko, że nie byli w opozycji, kiedy w partii działało się źle! I szkoda, że kiedy kończą im się argumenty merytoryczne, sięgają po błoto i inwektywy!

Zjazd przemyskiego SLD i wybory nowych władz mają się odbyć na przełomie stycznia i lutego lub w pierwszej połowie lutego. Pełnomocnik zapewnia, że będą mogły wziąć w nim udział również media.



Przedstawienie przygotowali młodzi aktorzy z klasy 5 SP i Ib gimnazjum

Huwniki

Uczniowie – seniorom

Uczniowie Zespołu Szkół w Huwnikach wystawili jasełkę w tamtejszym Domu Pomocy Społecznej. Przedstawienie przygotowali młodzi aktorzy z klasy 5 SP i Ib gimnazjum, pod kierunkiem polonistek: Zofii Bachurskiej i Anny Maciny. „Jasełka wszystkim bardzo się podobały. Uwagę widzów zwracały nie tylko piękne melodyjne kolędy i gra aktorów, ale również bogato zdobione, przygotowane specjalnie na tę okazję

stroje (...). Uważam, że takie spotkania są potrzebne nie tylko mieszkańcom DPS-u, często opuszczonym przez rodzinę ludziom – ale także młodym aktorom” – napisał do nas uczeń III klasy gimnazjum Grzegorz Hamryszech. Po spektaklu składano sobie życzenia, a dyrektorka szkoły Janina Słowik wręczyła pensjonariuszom stroik wykonany przez Bożenę Kocerkę-Szczerbę. (1)

Wiązownica

Hej kołęda, kołęda!



Jasełka wystawione na scenie Domu Katechetycznego w Wiązownicy.

Już po raz czwarty młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Wiązownicy zorganizowała Festiwal Kolęd i Pastoralek.

W niedzielę, 12 stycznia, uczestnicy festiwalu mieli okazję zaprezentować swoje zdolności wokalne przed publicznością oraz jury, któremu przewodniczyła Małgorzata Tereszko, nauczycielka muzyki ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Wiązownicy.

Spośród uczestników jurorzy wyłonili laureatów w czterech kategoriach. W kategorii od 3 do 6 lat zwyciężyła Aneta Wysocka, drugie miejsce zajął Karol Partyka, a trzecie przypadło w udziale Zanecie Lichończak.

W kategorii wiekowej od 7 do 10 lat laureatem została Ilona Lichończak, drugie miejsce zajęła Adrianna Suszyło, a trzecim jurorzy uhonorowali ex aequo Aldonę Partykę i Natalię Sochę.

W grupie od 11 do 15 lat wystąpiły tylko dwie osoby. Pierwsze miejsce przypadło Agniesz-

ce Brzyckiej, a drugie Radkowi Skibie.

W kategorii duety najlepsi okazali się: Michał Zagrodnik i Wojciech Bieszczad. Drugą lokatę zajęła para: Agata Golba i Katarzyna Kruk, a trzecią rodzeństwo: Sylwia i Rafał Wysocky.

Laureaci festiwalu w nagrodę otrzymali Pismo Święte i kasety, a ci, którzy nie zdobyli żadnego miejsca, musieli zadowolić się nagrodami pocieszenia.

W czasie obrad jury z programem muzycznym wystąpiły dziewczęta z SP w Wiązownicy oraz wspólnota działająca przy zgromadzeniu siostr karmelitanek w Gorzycach. Po festiwalu dzieci ze szkoły podstawowej oraz młodzież z KSM wystawiły śpiewane jasełka, podczas których na scenie znalazły się żywe zwierzęta. Jasełka przygotowane zostały pod okiem ks. Jacka Zarzyckiego, organisty Tadeusza Kłaka i Małgorzaty Tereszko. ekz

Program rolno-środowiskowy na Podkarpaciu

Walory liczone w euro

Na początku stycznia Marszałek Województwa Podkarpackiego Leszek Deptuła powołał do życia Wojewódzki Zespół Roboczy ds. Opracowania Konceptji Regionalnych Programów Rolno-Środowiskowych.

Przypomnijmy, że na Podkarpaciu w latach 2001 – 2002 realizowany był pilotażowy program rolno-środowiskowy, którym objęto 5 powiatów: bieszczadzki, leski, sanocki, rzeszowski, przemyski. W programie uczestniczyło 266 gospodarstw, a rolnicy rocznie otrzymywali za jego realizację średnio 1440 euro na gospodarstwo.

W skład powołanego w tym roku 11-osobowego zespołu wchodzi przedstawiciele: marszałka, wojewody podkarpackiego i dyrektorzy parków narodowych na Podkarpaciu. Jego celem jest opracowanie koncepcji realizacji działań rolno-środowiskowych na obszarach posiadających cenne walory środowiskowe, przyrodnicze i krajo- brazowe, jak również określenie rozmiarów obszarów, na których będą realizowane programy. Działania rolno-środowiskowe polegają na prowadzeniu odpowiednich form gospodarowania ściśle określonych w Krajowym Programie Rolno-Środowiskowym. Cho-

dzi przede wszystkim o stosowanie podczas produkcji rolniczej wariantów przyjaznych środowisku.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia zespołu, które odbyło się 7 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie, wybrane zostało prezydium. Przewodniczącym został przedstawiciel wojewody Marian Drzał. Jego zastępcami zostali: Adam Skiba (przedstawiciel marszałka) i Stanisław Telesz (przedstawiciel Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale).

mars

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE

✓ komputery ✓ kasj fiskalne ✓ oprogramowanie ✓ internet ✓ serwis ✓ reklama

37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.apex.com.pl e-mail: apex@apex.com.pl

Promocja Noworoczna do wyczerpania zapasów magazynowych

GRATIS*

- Fax/modem 56kbps v.90
i/lub karta sieciowa 100 Mbit
- atram. drukarka kolorowa
- nagrywarka 48x24x48x*

Model	Specyfikacja	Cena
NEXT Eko DURON 1000	- płyta główna DFI VIA nATX - procesor AMD DURON 1200 - pamięć DIMM 128 MB-133 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - CD-ROM 52x - karta graficzna zintegrowana - karta dźwięk, na pl. + głośniki aktywne - karta sieciowa - klawiatura + mysz + podkładka	1849,- 1919,- 2029,- 2849,-
NEXT Internet PII 1200	- płyta główna VIA FOPGA ATX - procesor INTEL PENTIUM 1200 Celeron - pamięć DIMM 128 MB-133 MHz - twarde dyski 40 GB UDMA - CD-ROM 52x - karta graf. RIVA TNT2 M64 32MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - fax/modem 56kbps - lub karta sieciowa	2299,- 2369,- 2479,- 3299,-
NEXT Internet Duron 1200	- płyta ATX 288 DOR SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 1200 - pamięć DIMM 256 MB-133 MHz - twarde dyski 40 GB UDMA - CD-ROM 52x - karta graf. RIVA GeForce II Mx400 64MB - karta dźwięk + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - fax/modem 56kbps - lub karta sieciowa	2389,- 2459,- 2569,- 3389,-
NEXT Internet PII 1700	- płyta ECS P4X45D2 DDR/SDRAM - procesor INTEL PENTIUM 1700 Celeron - pamięć DIMM 256 MB-133 MHz - twarde dyski 40 GB UDMA - CD-ROM 52x - karta graf. RIVA GeForce II Mx400 64MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - fax/modem 56kbps - lub karta sieciowa	2519,- 2579,- 2689,- 3499,-

Exclusive Series

Model	Specyfikacja	Cena
NEXT Internet Duron 1300	- płyta ATX 288 DOR SocketA AGP4 - procesor AMD DURON 1300 - pamięć DIMM 128 MB-133 MHz - twarde dyski 60 GB UDMA - karta graf. RIVA GeForce II Mx400 64MB - karta dźwięk + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - fax/modem 56kbps - lub karta sieciowa	2589,- 2659,- 2769,- 3589,-
NEXT Athlon 1700+	- płyta gl. ATX 288 DOR SocketA AGP4 - procesor AMD Athlon 1700+ - pamięć 256 MB-133 MHz DDR - twarde dyski 40 GB UDMA - karta graf. RIVA GeForce II Mx400 64MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - fax/modem 56kbps - lub karta sieciowa	2699,- 2769,- 2879,- 3699,-
NEXT MAX Athlon 1800+	- płyta gl. GIGABYTE GA-7DXE DDR - procesor AMD Athlon 1800+ - pamięć 256 MB-133 MHz DDR - twarde dyski 60 GB UDMA - karta graf. RIVA GeForce 4 Mx420 64MB TV - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - fax/modem 56kbps - lub karta sieciowa	3159,- 3229,- 3339,- 4159,-
NEXT Pentium IV 1600	- płyta gl. ATX Socket478 AGP4 533MHz - procesor Pentium IV 1,8 GHz - pamięć 256 MB-133 MHz DDR - twarde dyski 60 GB UDMA - karta graf. RIVA GeForce 4 Mx420 64MB - karta dźwięk + głośniki aktywne - klawiatura + mysz + podkładka - fax/modem 56kbps - lub karta sieciowa	3099,- 3169,- 3279,- 4099,-

Cena zestawu odpowiednio z monitorem 15", 17", 17" FD oraz 15" LCD
Promocja objęta są również zestawy o innych konfiguracjach
* nie dotyczy pierwszego zestawu
** dotyczy zestawów serii Exclusive Wszystkie ceny zawierają 22% podatku VAT

CAŁY ŚWIAT KORZYSTA Z RAT!

15.000	→	163 zł/m-c
20.000	→	217 zł/m-c
40.000	→	435 zł/m-c
60.000	→	653 zł/m-c
80.000	→	871 zł/m-c

SKORZYSTAJ I TY!!!

- stopa rocznego oprocentowania niespełna 3%
- okres spłaty do 10 lat
- bez zdolności kredytowej

DORADCY FINANSOWI SŁUŻĄ POMOCĄ!

Rzeszów: ul. Kopernika 8/2, tel.: 017/ 853 48 63 i 017/ 853 52 79

RADIO TAXI KRESY

0 800 22 22 22

BEZPŁATNY NUMER TELEFONU

9625 NUMER DOSTĘPNY WE WSZYSTKICH SIECIACH TELEFONII KOMÓRKOWEJ

najlepiej
najszybciej
naj...!

NOWA PROMOCJA 2003!!!

POKEROWA ROZGRYWKA

gramy od Nowego Roku

ADAXland PROMOCJA

Zapraszamy do salonu sprzedaży w Przemyslu, ul. Mickiewicza 4
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00 - 17.00, w sob. 9.00 - 13.00
Tel 016 678-64-87, fax 016 675-03-51, e-mail: info@adax.pl

Komputery z procesorami AMD Zakupiony komputer dowieziemy i zainstalujemy w Państwa domu bezpłatnie Wszystkie ceny brutto zawierają 22% VAT

Model	Specyfikacja	Cena
1. KOMPUTER MS AD-1300+	Procesor AMD Duron 1300XP Płyta główna nATX SDR Pamięć SDRAM 128 MB 133 MHz Grafika zintegrowana / wolny slot AGP Dysk Twardy 20 GB 5400 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa zintegrowana Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 1899,00 zł 17" 1999,00 zł 2.099,00 zł
2. KOMPUTER MS AD-1200	Procesor AMD Duron 1,2 GHz Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 MHz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 5400 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 2.299,00 zł 17" 2.399,00 zł 2.499,00 zł
3. KOMPUTER MS AX2-1700	Procesor AMD AthlonXP 1700+ Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 MHz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 3.399,00 zł 17" 2.599,00 zł 2.699,00 zł
4. KOMPUTER MS AX2-1800	Procesor AMD AthlonXP 1800+ Płyta główna ATX DDR Pamięć SDRAM 256 MB 266 MHz Grafika GeForce2 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 3.799,00 zł 17" 2.999,00 zł 3.099,00 zł
5. KOMPUTER MS AX2-2000	Procesor AMD AthlonXP 2000+ Płyta główna ATX DDR Pamięć SDRAM 256 MB 266 MHz Grafika GeForce2 Mx440 DDR 128 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 4.099,00 zł 17" 3.299,00 zł 3.399,00 zł

Komputery z procesorami Intel PROMOCJA - kolorowa drukarka gratis!!!

Model	Specyfikacja	Cena
6. KOMPUTER MS IC4-1700	Procesor Intel Celeron 1,7 GHz Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 MHz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 5400 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 3.399,00 zł 17" 2.599,00 zł 2.699,00 zł
7. KOMPUTER MS IC4-1800	Procesor Intel Celeron 1,8 GHz Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 MHz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB 7200 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 3.499,00 zł 17" 2.699,00 zł 2.799,00 zł
8. KOMPUTER MS IC4-2000	Procesor Intel Celeron 2,0 GHz Płyta główna ATX SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 MHz Grafika GeForce2 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 3.699,00 zł 17" 2.899,00 zł 2.999,00 zł
9. KOMPUTER MS IP4-1700	Procesor Intel Pentium4 1,7 GHz Płyta główna ATX DDR Pamięć SDRAM 256 MB 266 MHz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 64 MB Dysk Twardy 60 GB 7200 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 4.099,00 zł 17" 3.299,00 zł 3.399,00 zł
10. KOMPUTER MS IP4-1800	Procesor Intel Pentium4 1,8 GHz Płyta główna ATX DDR Pamięć SDRAM 256 MB 266 MHz Grafika GeForce4 Mx440 DDR 128 MB Dysk Twardy 80 GB 7200 rpm Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 1640 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows'98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Fax/modem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis	15" LCD 4.299,00 zł 17" 3.499,00 zł 3.599,00 zł

TELE-TAXI JAROSŁAW

TEL. 621-05-05
623-05-05

oferuje:

- ⓐ najniższe ceny
- ⓑ bezpłatny dojazd na zamówienie tel. na terenie miasta (I strefa)
- ⓒ Karta Stałego Klienta uprawniająca do bezpłatnego przejazdu
- ⓓ zakupy na telefon
- ⓔ przewozy dzieci pod wskazany adres

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
Gwarantujemy miłą i solidną obsługę

albert

Przemysł, ul. Focha 2, tel. 016 6706747
Przemysł, ul. 29 Listopada 4, tel. 016 6770542
Jarosław, os. Kombatantów 20 tel. 016 6232131

Promocja od 17.01 do 31.01.2003

Dworak

Kiełbasa zwyczajna	7,99 zł
Leniec prasowany	6,99 zł
Szynka wiejska	22,55 zł
Kiełbasa szynkowa	16,99 zł
Ogonówka	20,55 zł

mięso

TOPEX ponadto w promocji:

- Topex wiertarka udarowa 500 W – 34,95 zł
- Topex szlifierka kątowna 500 W – 34,95 zł

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

Specjalista laryngolog Marek Kordyś, codziennie 16-17, Dworskiego 2.

Wypredaż

Alufelgi z oponami: VW, Opel, 13-calowe – 130 zł/szt. Opony zimowe 185x65x15 – 30 zł/szt. (016)-6705706.

Fotelik samochodowy 0-18 kg. 0601-821825.

Narty, 50 zł; łożeczko, 50 zł; kuchnia gazowa, 50 zł; meble przedwojenne: szafa, 500 zł, psycha, 500 zł, bambetel, 500 zł. (016)-6707000, 0605-658999.

ODTWARZACZ CD PHILIPS + PILOT – 420 zł. TEL. (016)-6712241.

Peugeot, 305, 300 zł – do negocjacji lub na części. Tel. (016)-6281443, wieczorem.

Piecyk grzewczy na naftę, 380 zł; okna 150, 150, 250 zł; okna 90, 150, 120 zł; wanna 170 cm, 50 zł; odkurzacz, 60 zł. Resor tylny, 200 zł; przedni, 110 zł, skrzynia biegów IV do mercedesa bus 207, 350 zł. 0604-207683.

Rozsiewacz do nawozów, 500 zł. (016)-6719002.

Stół owalny, rozkładany, 150 zł; fotelik samochodowy, 120 zł; narty, 50 zł; wózek dziecięcy, 100 zł; stelaż do łóżka, 100 zł; łóżko rozkładane z materacem, 100 zł; łóżko stylowe, ramy, 100 zł, solarium domowe, 200 zł. Tel. (016)-6783797.

Tarcza sprzęgła + docisk, nowe; 126p, lada, 100 zł; 130 zł. Instalacja gazowa bez papierów, 280 zł. Tel. (016)-6785325.

Telewizor Helios kolor, 130 zł; gramofon, 70 zł; odtwarzacz CD, 130 zł; maszyna do pisania, 80 zł; tuner radiowy, 40 zł; krzesła metalowe, tapicerowane, 30 zł; maszyna krawiecka, ze stolikiem, 150 zł; stoliki pod maszynę krawiecką, 60 zł; maszyny krawieckie, przemysłowe - stebnowki, 350 zł. Tel. (016)-6707733.

Telewizory: Unimor 25", 400 zł; Telefunkem 14", 300 zł; pilot, telegazeta; lawostół brązowy, 200 zł. Tel. (016)-6799515.

Wirówka, nowa – 140 zł. Tel. (016)-6716761.

Zamrażarka 4-szufladowa, 450 zł. Tel. (016)-6708908.

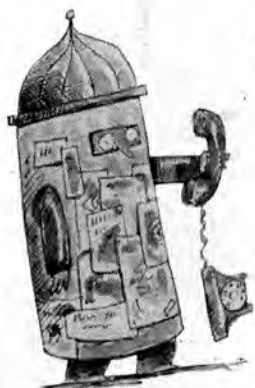
Różne

Oddam 5-tygodniowe szczeniaki, nierasowe. Tel. (016)-6701139.

Za długi mojej żony nie odpowiadam. Piotr Jamrozik, Przemysł, Węgierska 35.

„LOMBARD”

Pożyczki pod zastaw
1% dziennie od kwoty pożyczonej
Zapraszamy
od 10.00 do 18.00, sobota 9.00-14.00
Grunwaldzka 36
tel. 0609-372-415



drobne na telefon

zadzwoń:
0-16 670-22-00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku



ŻYCIE 670220
PODKARPACKIE

www.zycie.pl

znajdź nas w Sieci...

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Przemysłu

ul. Katedralna 5, I piętro, pok. nr 6, tel. 678-22-70

zaprasza osoby zainteresowane poszukiwaniem pracy na bezpłatne szkolenia

„Jak wejść na rynek pracy?”

16 stycznia o godz. 9.00

(w programie m.in.: wymagania pracodawców, samoocena i bilans własnych osiągnięć moim fundamentem... ćwiczenia przygotowujące do sporządzania profesjonalnej aplikacji...)

Oferujemy też bezpłatne usługi w zakresie:

- poradnictwa zawodowego – konsultacje indywidualne
- poradnictwa psychologicznego
- aktywnego poszukiwania pracy m.in. oferty pracy w internecie i prasie

zapraszamy codziennie

od poniedziałku do piątku od 8.00 do 15.00

182

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę
96-24 lub

(0-16) **678-33-00**

Postój – ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

77129

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON



77137

REKLAMA NA AUTOBUSACH

ilość miejsc ograniczona

PONAJ 30 M KW. REKLAMY ZA NIECALE 16 ZŁ DZIENNIE

Przemysł ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

77156

Super RADIO TAXI 24h

Bezpłatna infolinia **0800-442244**

96-23 lub (0-16)

Na telefon 10% zniżki **670-40-44**

77134

RADIO TAXI „GALICJA”

0800 111 111 dojazd na terenie miasta BEZPŁATNY

96-21 lub (0-16) 670-79-70

• zakupy na telefon

• przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ

77133

HALO TAXI
(0-16) **670 93 93**
WOZIMY NAJTANIEJ

77128

TAXI EURO

miejsce postoj:

ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

77132

OFERTY PRACY



Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. 621 26 37, 621 21 88 wew. 263

- technik budowlany – wymagany staż pracy oraz uprawnienia budowlane
- przedstawiciel handlowy – branża telekomunikacyjna – wymagane wykształcenie wyższe, prawo jazdy kat. B oraz dobra znajomość obsługi komputera
- tokarz szlifierek – wykształcenie zawodowe lub średnie kierunkowe
- operator wtryskarki – wymagane doświadczenie, praca w Radymnie
- tokarz – absolwent 2002
- ślusarz – absolwent 2002
- kucharz okrętowy – wymagana znajomość języka angielskiego
- malarz – absolwent 2002

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. 632 13 86 wew. 261

- kierowca samochodu osobowego BUS – wymagane aktualne świadectwo kwalifikacyjne do przewozu osób
- sprzedawca w barze – technik żywienia (absolwent)
- przedstawiciel handlowy w zakresie rozprowadzania środków dla producentów mleka – rolników, przetwórstwa mlecznego, zakładów mięsnych, sklepów i hurtowni chemii gospodarczej
- kierowca samochodu ciężarowego – wymagane prawo jazdy kategorii C, E – praca w Mielcu, tel. 017 5822262

Powiatowy Urząd Pracy w Przemysłu, ul. Katedralna 5, tel. 678 59 80

- księgowy – wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, staż pracy w zawodzie min. 5 lat, znajomość zagadnień związanych z obsługą zasobów mieszkaniowych
- technik technologii odzieży – wykształcenie średnie techniczne, staż pracy w zawodzie min. 5 lat
- nauczyciel języka angielskiego – wymagane wykształcenie wyższe magisterskie
- operator wtryskarki – wymagane wykształcenie zawodowe, staż pracy min. 3 lata

Powiatowy Urząd Pracy w Przeworsku, ul. Jagiellońska 10, tel. 648 84 28

- brygadzysta – prod. okien aluminiowych – wymagany staż pracy min. 5 lat
- operator wtryskarki
- nauczyciel języka rosyjskiego – praca w Świętioniowej
- nauczyciel chemii – praca w Przeworsku
- nauczyciel języka polskiego – praca w Świętioniowej
- kierowca z prawem jazdy kategorii C + E – wymagany staż pracy min. 5 lat
- fryzjerka – wymagany staż pracy lub absolwentka 2002

opr. hs

SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW

Imię i nazwisko

Adres zamieszkania

Głosuję na: wykonawca

tytuł piosenki.....

Kupony przesyłamy na kartach pocztowych na adres: Szkoła Podstawowa nr 15, ul. W. Pola 5, 37-700 Przemysł Centrum Piosenki Dziecięcej

Raz w miesiącu **LOSOWANIE PŁYTY CD** wśród czytelnie wypełnionych kuponów.

Głosy można oddawać również telefonicznie: 678-55-76

Głosy telefoniczne są ważne, lecz nie biorą udziału w losowaniu.

75017



Już niebawem przekonamy się do kogo trafią nagrody ufundowane przez Video Tomex 2.

XXVIII KONKURS-PLEBISYCIT CZYTELNIKÓW ŻP NA 10 NAJLEPSZYCH-NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW W 2002 ROKU

Rywalizacja zakończona

12 stycznia dobiegło końca głosowanie na Sportowca Roku 2002 w naszym plebiscycie.

Zgodnie z obietnicą czekaliśmy na kupony jeszcze w niedzielę, 12 stycznia, do g. 22 i tak jak to w naszym narodzie jest tradycją, najwięcej kuponów wpłynęło w ostatniej chwili. Teraz nadszedł czas na liczenie wszystkich głosów. Gdy nasi Czytelnicy wezmą do ręki aktualny numer naszego tygodnika, my będziemy już wiedzieć, kto zwyciężył w XXVIII Konkursie-Plebiscycie, jaką „10” wybrali uczestnicy konkursu. Wyniki ogłosimy w sobotę, 18 stycznia, a ukażą się one w następnym wydaniu naszej gazety, 22 stycznia.

Redakcja

NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Tego jeszcze nie było!

Czy stok w Arłamowie pięknie w szwach?

W niedzielę, 19 stycznia, na stoku w Arłamowie odbędą się zawody narciarskie organizowane przez Przemyskie Towarzystwo Narciarskie. 25 stycznia w tym samym miejscu na starcie do slalomu giganta staną uczestnicy eliminacji regionalnych (woj. lubelskie i podkarpackie) VIII Amatorskich Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim i snowboardzie Family Cup.

Te pierwsze zawody rozpoczną się ok. g. 10.30. Otwarte są dla wszystkich chętnych, bez ograniczeń wiekowych. Klasyfikacja prowadzona będzie zarówno indywidualnie jak i rodzinnie. Zapisy udziału przyjmowane będą na miejscu w dniu zawodów.

Organizatorem eliminacji Family Cup jest Ośrodek Wypoczynkowy Arłamów SA. Kto chce się sprawdzić w tej imprezie, musi zgłosić swój udział najpóźniej do piątku, 24 stycznia, do g. 16. Zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel.: (0 prefix 13) 461-65-00, 0605 230-342



Tak w Arłamowie było przed rokiem.

lub faksem: (0 prefix 13) 461-65-02 lub na adres e-mail: arlamow@kamax.com.pl W dniu zawodów zgłoszenia nie będą przyjmowane!

Dla najlepszych przewidziane są nagrody sportowe (dyplomy i puchary) oraz prawo startu w zawodach finałowych (7-9 marca w Korbielowie), dla wszystkich zaś, którzy ukończą zawody, szansa na wylosowanie nagród rzeczowych. (R)

LEKKOATLETYKA

Łza się w oku kręci...

Rozmowa ze Zbigniewem Porębskim, laureatem Konkursu-Plebiscytu na Sportowca Roku 1971.

Co się takiego wydarzyło w roku 1971, że lekkoatleci Czuwaju zajęli trzy pierwsze miejsca w plebiscycie na najlepszego sportowca regionu, a Ty ten plebiscyt wygrałeś?

– W Czuwaju była bardzo mocna sekcja lekkoatletyczna, licząca się w Polsce. Nie schodziliśmy z trzeciego miejsca drużynowo w biegach przełajowych w imprezach centralnych. A ja, razem z Grażyną Misiak, powołany zostałem do kadry Polski juniorów i reprezentowaliśmy Polskę w meczach międzypaństwowych. Startowaliśmy w Ulianowsku, Erfurcie, a nawet w meczu ze Stanami Zjednoczonymi. Co ciekawe, byłem też kapitanem reprezentacji.

Lekkoatletyka nazywana jest „królową sportu”. Co Ty robiłeś dla tej królowej?

– W Przemysłu mieliśmy ograniczone możliwości. Trenowaliśmy więc te najbardziej podstawowe konkurencje. Głównie biegi. Zaczynałem od biegów krótkich, ale moimi podstawowymi dystansami stały się 800 i 1500 metrów. Jak trzeba było, biegałem też i 5 km, albo 2 lub 3 km z przeszkodami. To co było potrzebne do reprezentacji.

Kiedy zacząłeś biegać?

– Zacząłem w ósmej klasie szkoły podstawowej. W pierwszym starcie na tysiąc metrów uzyskałem czas 2 minuty 50 sekund i wygrałem. Dzisiaj ciężko jest znaleźć chłopaka, który ten dystans pokona w trzy i pół minuty.

No właśnie, dlaczego tak jest. Coś innego wtedy się jadło? Młodzież była inna?

– Miała lepszą wydolność. Do szkoły chodziliśmy na piechotę, inaczej spędzaliśmy wolny czas. Nie siedzieliśmy przed komputerami, bo ich wtedy nie było, a i telewizor był rzadkością. Gdy później robiłem badania wydolnościowe na uczelni, to okazało się, że wyniki nie mieszczą się w tabeli.

A więc miałeś też duże predyspozycje, talent do biegania. Wykorzystałeś go?

– Myślę, że nie. Miałem wyjechać na mistrzostwa Europy do Duisburga, byłem w ścisłej reprezentacji, ale przeliczając wyniki i porównując je z najlepszymi, byłem jednak daleko. Trenerowi reprezentacji skłamałem, że mam kontuzję i zamiast na zawody, po-



Zawody na Czuwaju. Z numerem 90 Michał Rabski, za nim Zbyszek Porębski.

jechałem z kumplami... w Bieszczady. Ale lekkoatletykę uprawiałem do końca studiów.

Największy Twój sukces sportowy?

– Srebrny medal w Poznaniu na 800 metrów podczas spartakiady młodzieży. Zdobyłem też sporo medali na mistrzostwach Polski, a nawet Europy federacji kolejarzy.

Na pewno pamiętasz swoich trenerów.

– Zostałem

„znaleziony”

przez Sławka Kłyńskińskiego. To był

człowiek-złoto i wspaniały trener.

Potem prowadził mnie Zdzichu Michalski. W klubie byli wtedy jeszcze: Czesiu Hołówka, Leszek Wojciechowski i inni. To był zespół przyjaciół i entuzjastów lekkoatletyki. Na niedzielny trening w terenie wychodziło nas zwykle około czterdziestu osób.



Zbigniew Porębski dzisiaj.

Ale to się skończyło...

– ...Skończyło się od czasu, kiedy zlikwidowali nam stadion i zoraliby bieżnię. Gdy przechodzę obok Czuwaju, to czasem łza mi się w oku kręci.

Jest jeszcze szansa na odbudowanie lekkoatletyki w Przemysłu?

– Sprawa rozbija się nie tylko o bazę i brak stadionu z prawdziwego zdarzenia, ale głównie o finanse. Gdy trenerzy i nauczyciele muszą pracować społecznie, a pieniądze nie ma nawet na wyjazdy młodzieży na zawody, to o czym mówimy. Talenty rodzą się nadal, ale my nie możemy im zbyt wiele pomóc. W Szkole Podstawowej nr 15 prowadzę jedyny w mieście UKS z sekcją lekkoatletyczną, może uda mi się zorganizować w tym roku halowe mistrzostwa szkół, ale to wszystko jest poniżej minimum.

A może nie warto inwestować w sport?

– Nie mnie o tym decydować, ale powiem tak: mam parę miesięcy do emerytury, a jeszcze mogę śmiało konkurować z dwudziestolatkami, na przykład w pływaniu. Może coś się zmieni, bo po raz pierwszy od wielu lat było spotkanie u prezydenta miasta, podsumowujące rok szkolny w sporcie.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

SZACHY

Podsumowanie sezonu w S-KKS

Odswiętą oprawę miał 10. z kolei sobotni turniej szachowy z cyklu „Przemyskie Talenty 2002-2003”.

Zanim młodzi szachiści rozpoczęli turniejowe gry, odbył się tradycyjny szachowy optatek. Prezes Szachowo-Kulturalnego Klubu Szachowego, szachowy instruktor i opiekun młodzieży Maciej Karasiński dokonał krótkiego podsumowania minionego roku. Do największych sukcesów szachistów S-KKS zaliczył m.in.: wyniki w indywidualnych mistrzostwach woj. podkarpackiego, dwukrotne zwycięstwo reprezentacji Gimnazjum nr 4 w Drużynowych Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego, sukcesy indywidualne w

Międzynarodowym Turnieju Szachowym w Górnem oraz Mistrzostwach Podkarpacia Szkół Podstawowych, gimnazjów i liceów (2. miejsce J. Kochmańskiej, A. Twardak i P. Kawy, 3. miejsce L. Kawęńskiego, 4. miejsce A. Perduły). Dużym sukcesem jest także ciągłość prowadzonego szkolenia. Oplatkowe spotkanie w S-KKS stało się też pretekstem do wręczenia szachowych wyróżnień. Złotą Odznakę PZSz otrzymał przyjaciel klubu i młodzieży Zbigniew Ingot, natomiast srebrne: Stanisław Marko i Stanisław Rogala.

W kolejnym turnieju szachowym zwyciężył już po raz piąty Marcin Muc – 6 pkt. Kolejne miejsca na-

tomiast zajęli: 2. M. Władysław – 5,5

pkt., 3. P. Kawa – 5 pkt., 4. M. Grodecki – 5 pkt., 5. B. Karasiński – 5 pkt., 6. A. Ptasznik (gościnnie występujący senior) – 4,5 pkt. (R)



Oplatkowe spotkanie w S-KKS.

**Przemyśl:
O nauczaniu
i nauczycielach
Między
nauką
a oświatą**

Naukowcy i studenci z kilku ośrodków w Polsce obradowali podczas konferencji „Między nauką a oświatą. Na styku szkolnictwa wyższego i średniego w Galicji na przełomie XIX i XX w.”, która odbyła się 13 stycznia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Przemyślu.

Sesję zorganizowały koła naukowe historyków, studentów PWSZ i Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy współpracy Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej. To właśnie z muzeum wyszła inicjatywa zorganizowania konferencji ściśle związanej z wystawą *Klasa starej daty* autorstwa Grażyny Stojak. Ze strony studentów organizacji podjął się Tomasz Pudłocki (UJ), a patronat honorowy nad debatą objął rektor krakowskiej uczelni prof. dr hab. Franciszek Ziejka.

Nauczanie w galicyjskich szkołach na przełomie wieków było kwestią niezwykle istotną, gdyż wiązało się nierozdzielnie z odrażaniem państwowości polskiej po okresie zaborów. Przemyśl śmiało można nazwać w tym kontekście „zagłębiem edukacyjnym”. Wraz z uzyskaniem autonomii przez państwa wchodzące w skład Austrii, cesarz Franciszek Józef I ustanowił język polski językiem wykładowym w polskich szkołach wszystkich typów położonych na terenie Galicji. Było to zupełnie rewolucyjne wydarzenie, stawiające Polaków w zaborze austriackim wobec zupełnie nowych wyzwań, jakże innych od tych w zaborach rosyjskim i pruskim. Ich realizacja była możliwa jedynie w oparciu o przeprowadzenie reform oświatowych, w tym także reformy kształcenia nauczycieli. W tym celu powołana została Rada Szkolna Krajowa, która pracowała nad reformowaniem szkolnictwa w Galicji.

Nowe rozwiązania

Lata 60. XIX wieku przyniosły poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie kształcenia nauczycieli dla potrzeb realizacji nowego systemu szkolnictwa. Jednym z pierwszych w Galicji zakładów kształcenia nauczycieli, utworzonych na mocy decyzji Rady z 1871 roku, było C.K. Seminarium Nauczycielskie w Przemyślu. Drugim tego typu zakładem było utworzone w 1886 roku Prywatne Seminarium Żeńskie PP. Benedyktynek w Przemyślu. Przeciwwagą dla tych szkół stanowiło Męskie Prywatne Seminarium Nauczycielskie, którego organem założycielskim było Przemyskie Koło Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych. W 1932 roku weszła w życie reforma szkolnictwa, której celem było ujednolicenie systemu kształcenia. Położyła ona kres kształceniu nauczycieli w seminarjach i zapoczątkowała proces ich stopniowej likwidacji. Od tej pory, aż do czasów okupacji, nie było w Przemyślu zakładów kształcących nauczycieli. (hl)

Dobre piwo i jeszcze lepsza satyra

„Pirania” skończyła 5 lat

10 stycznia jarosławskiej „Piranii” stuknęło pięć lat. Jak przystało na pub stynący z dobrego piwa i satyry, jubileusz świętowano z prawdziwą pompą.

– Kiedy pięć lat temu przyszedłem się do otwarcia lokalu, chciałem, żeby nie był to kolejny punkt sprzedaży piwa, w którym główną atrakcją będzie goła baletnica pod palmą – zwierza się Adam Romski, właściciel „Piranii”. – Ostatecznie lokalizacja na jarosławskiej starówce do czegoś zobowiązuje. Na szczęście są na tym świecie ludzie tacy jak Henio Cebula – pełni pomysłów i inwencji – i w taki oto sposób w pubie powstała galeria satyry. Dzisiaj, po pięciu latach wiem, że mariaż konsumpcji ze sztuką był doskonałym pomysłem.

Na dowód Adam przynosi spory stos katalogów z kolejnych wystaw prezentowanych w „Piranii”. Zaczyna liczyć i dochodzi do 59. Wśród autorów jest cała czołówka polskich rysowników satyryków, są autorzy z zagranicy i twórcy z regionu. Czasem „galernik” (tak mówi o sobie Henryk Cebula) daje publiczności oddechną od satyry i wieszka na ścianach malarstwo albo fotografie. Tutaj każdy wernisaż sam w sobie jest wydarzeniem artystycznym. „Galernik” Cebula przebiera się w przystający do okazji kostium, zupełnie jakby dysponował ogromną teatralną garderobą. Co niektórzy artyści również zmieniają swój image. Wtedy goście dostosowują się do sytuacji i zaczyna się prawdziwy satyryczny happening. Z dokumentacji fotograficznej, jaka powstaje przy takich okazjach, można by złożyć i wydać interesujący album (zastrzegam sobie autorstwo tego pomysłu – JS), który byłby dowodem na to, że przez ostatnie pięć lat życie w Jarosławiu wcale nie było takie szare i smutne. Chwała za to tandemowi z „Piranii”. Jacek SZWIC



Na zdjęciu Adam Romski, właściciel „Piranii” prezentuje katalogi z 59 wystaw.

Nowy album o Przemyślu już w księgarniach

Przemyśl nocą



W piątek, 10 stycznia, na Zamku Kazimierzowskim promowany był najnowszy album wydawnictwa Bosh zatytułowany *Przemyśl*.

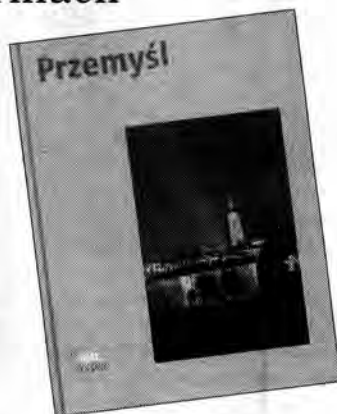
Szef wydawnictwa Bosh Bogdan Szymanik i autor zdjęć Marek Horwat.

Włodarze miasta, właściciele wydawnictwa Bosh Bogdan Szymanik oraz autor zdjęć Marek Horwat zaprezentowali najnowsze wspólne dzieło. Album *Przemyśl* jest dziewiątym produktem z serii Bosh Polska. Został wydany w nakładzie 5 tys. egzemplarzy. Urząd miasta wyłożył na to przedsięwzięcie 66 tys. zł., za które otrzymał 3 tys. albumów. Pozostałe egzemplarze Bosh rozprowadzi w sieci swoich księgarni. Koszt, jaki poniosło miasto będzie się jednak sukcesywnie zmniejszał dzięki instytucjom i firmom, które już zamówiły album.

Inicjatywę powstania tego dziełka zaszczepili wydawcy pracownicy Biura Promocji miasta.

Uczestniczyli też w procesie powstawania albumu: zbierali materiały, służyli pomocą merytoryczną i wybrali autora zdjęć. Podobnie jak w przypadku poprzednich prac tej serii, autorem tekstu o Przemyślu jest Olgierd Budrewicz.

Album z pewnością jest najlepszym tego typu wydaniem, jakie o tym mieście powstało. Trzeba też podkreślić, że wydawnictwo Bosh jest jak dotąd jedynym, które od około 20 lat pokazuje Przemyśl. Wtedy została wydana pozycja autorstwa Tadeusza Budzińskiego, lecz ze względu na środki techniczne, jakimi dysponowała ówczesna poligrafia i fotografia trudno te dwa albumy porównywać.



Miasto z pewnością chciałoby, aby produkt spełnił rolę promocyjną. Publikacja zawiera bowiem około 70 zdjęć, spełniających kryteria fotografii reklamowej. Ma jednak i kilka mankamentów. Niefortunne wydają się ujęcia, które kilkakrotnie pokazują podobne obiekty i miejsca. Stwarza to niekiedy wrażenie, jakby nic więcej poza wybranymi miejscami nie było w mieście warte uwagi. Można byłoby także ograniczyć w albumie liczbę zdjęć o charakterze konserwatorskim, które turyści nie są raczej w stanie zainteresować. Ze sporym zdziwieniem odbiorców może się też spotkać zdjęcie, które sugeruje jakoby Przemyśl, obok Pizy i Torunia, posiadał krzywą wieżę na zamku.

Trudno podejrzewać Marka Horwata o to, że nie wie, jak się robi fotografię reklamową, a tym bardziej o lenistwo. Problem tkwi raczej w tym, że materiał zdjęciowy włożony został w bardzo sztywne ramy makiety danej serii. Stąd dla składającego album ważniejszym kryterium był format zdjęć, aniżeli ich jakość.

**Przemyśl
Ćwierć
wieku
pędzlem
malowane**

Od 9 stycznia w Galerii „Piwnice” przy CK w Przemyślu czynna jest doroczna wystawa malarstwa członków Klubu Malarstwa Nieprofesjonalnego.

Można na niej podziwiać różnorodne prace piętnastu autorów (w klubie tworzy ich około trzydziestu). Jedyny w Polsce taki klub istnieje już ponad ćwierć wieku i ma się coraz lepiej, a prace jego członków wzbogacane są o coraz to nowszą tematykę i rozwiązania techniczne.

Od pewnego czasu artyści-pasjonaci tworzą pod kierunkiem profesjonalistki Haliny Jacyny, która swą werwą, zapałem i inwencją twórczą zaraża wszystkich pozostałych. Prace ekspozowane w Galerii operują całą feerią barw, dla której kontrastem jest piękne, zimowe tło. Wystawę otworzył Zbigniew Chranowski. Przy tej okazji złożył on wszystkim obecnym na wernisażu gorące życzenia noworoczne.



PLOTKI ANEGDOTKI

Justin znowu porzucony

Amerykański wokalista Justin Timberlake po rozstaniu z Britney Spears nie ma szczęścia do kobiet. Jego romans z Janet Jackson zakończył się bardzo szybko. Także kolejna narzeczona, aktorka Alyssa Milano, znalazła już sobie podobno nowego adoratora w osobie Freda Dursta, lidera zespołu Limp Bizkit. Justin Timberlake jest obiektem westchnień milionów nastolatków na całym świecie. Jest tym bardzo zaskoczony, gdyż sam nie uważa się za zbyt urodziwego mężczyznę.

– Nie powiedziałbym, że wyglądam oszłamiająco. Mam o wiele za długi nos, zbyt bujne brwi, beznadziejne włosy, które nieustannie przycinam, a także wielkie obrzydliwe stopy – mówi skromnie.

Najpiękniejsza – Marilyn



Marilyn Monroe została wybrana najpiękniejszą aktorką wszech czasów w plebiscycie ogłoszonym przez jedną z witryn internetowych. Podium zostało zdominowane przez gwiazdy starszego pokolenia; drugie miejsce zajęła Raquel Welch, a trzecie – ex aequo Sophia Loren i Grace Kelly.

Spośród głosujących co czwarta osoba umieściła na pierwszym miejscu Marilyn Monroe, gwiazdę takich filmów jak: *Pół żartem, pół serio* czy *Sktóleni z życiem*.

Pozostałe miejsca zajęły kolejno: Pamela Anderson, Meg Ryan, Heather Locklear, Nicole Kidman, Audrey Hepburn, Cameron Diaz.

Kolejny skandal

Najnowszy film Sylwestra Latkowskiego *Nakręcenie, czyli szof-*

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Justyna



biznes po polsku po raz kolejny wzbudził skandal. Tym razem zamieszanie wywołała Justyna Steczkowska.

Film opowiada o kulisach polskiego rynku muzycznego, a w trakcie seansu na ekranie zobaczymy artystów (m.in.: Krzysztof Krawczyk, Michał Wiśniewski, Myslovitz), pracowników firm fotograficznych i dziennikarzy muzycznych.

Nie podoba się to Justynie Steczkowskiej, której postać pojawia się w filmie, choć jej twarz i głos zostały zniekształcone, by wokalistki nie można było rozpoznać. Artystka wniosła w tej sprawie pozew do sądu i domaga się wycięcia z filmu wszystkich scen ze swoim udziałem, zakazania dystrybucji filmu i zapłaty 100 tys. zł odszkodowania.

– Nie mam nic przeciwko filmowi pana Latkowskiego. Ale też nie chcę być bohaterką jego produkcji. Pan Latkowski nie podpisał ze mną żadnej umowy, więc nie ma prawa wykorzystywać moich zdjęć.

To wszystko, co mam do powiedzenia – tłumaczy Steczkowska.

Piosenkarka nie widziała filmu, a decyzję o skierowaniu pozwu podjęła po rozmowach z osobami, które *Nakręconych* zobaczyły. Nie chce zdradzać, o kogo konkretnie chodzi. Takie podejście mocno zdziwiło reżysera filmu.

Gratulacje!



Artur Żmijewski, znany jako doktor Jakub Burski z serialu *Na dobre i na złe*, został po raz trzeci ojcem. Jego małżonka, Paulina, obdarzyła go drugim synem. Jeszcze nie wiadomo, jakie chłopiec będzie nosił imię. Artur Żmijewski, który w kwietniu skończy 37 lat, ma już córkę Ewę i syna Karola.

Nie podano na razie, kiedy i gdzie urodził się drugi syn popularnego aktora. Wiadomo tylko, że zarówno mama jak i dziecko czują się znakomicie. Sam aktor natomiast nie posiada się ze szczęścia.

HOROSKOP



Koziorożce (22.12 – 20.01) doczekają się wreszcie przełomu. Potrzebujecie go w pracy, w kontaktach z bliskimi, w związku z planami zawodowymi i naukowymi. Napięcie i konflikty osiągnięty w pracy niebezpiecznie wysoki poziom.



Wodniki (21.01 – 20.02) mogą mieć sporo problemów w kontaktach z otoczeniem. Drażliwość, napięcie, wybuchy niezadowolonych sprawią, że z trudem dogadacie się będziecie ze współpracownikami.



Ryby (21.02 – 20.03) mogą otrzymywać podejrzone propozycje pracy, wchodzenia w dziwne interesy i niekoniecznie legalne układy. Zamiast myśleć o systematycznej pracy, marzyć Wam się będzie luksus.



Baran (21.03 – 20.04) kryzys zaczyna powoli mijać. Nerwowość, napięcie i rozdrażnienie to nie są objawy poważnych problemów lecz znak, że potrzebujecie stabilizacji i równowagi.



Byk (21.04 – 21.05) może zabraknąć elastyczności i skłonności do kompromisu, co doprowadzi do kilku poważniejszych starć z bliskimi. Spróbujcie tym razem nie upierać się twardo przy swoim zdaniu.



Bliźnięta (22.05 – 21.06) mają ostatnio skłonność do niezakończonych spraw. Przed pójściem na kolejny kurs i rozpoczęciem nowej pracy dokonajcie przeglądu tego, co nie zostało definitywnie zamknięte.



Raki (22.06 – 22.07) muszą być teraz wyjątkowo skoncentrowane i skupione. Unikajcie czynności wymagających odpowiedzialności. Silny stres i niepokój mogą być objawami spadającej odporności na przeciążenia.



Lwy (23.07 – 22.08) ujawnią swoją skłonność do dramatyzowania i tragizowania. Nie potraficie przełknąć porażki i pokornie wycofać się na tyły. Postarajcie się, by tym razem wygrał jednak zdrowy rozsądek.



Panny (23.08 – 22.09) zostaną zmuszone do odłożenia na lepszy czas większych wydatków i inwestycji, konieczne będzie cięcie kosztów i wydatków. Będziecie mieć poczucie, że życie Was nie rozpieszcza.



Wagi (23.09 – 23.10) którym zależy na wykonaniu planu, dokończeniu podjętych działań i zadań, spełnieniu obietnic i przyrzeczeń, muszą narzucić sobie większą dyscyplinę i rygor. Nie będzie to łatwe.



Skorpiony (24.10 – 22.11) zapanują nad biegiem wypadków. Będzie okazja do dokonania ważnych zmian w pracy i w najbliższym otoczeniu. To odpowiedni moment, by odważnie ruszyć do przodu.



Strzelcom (23.11 – 21.12) sprzyjać będzie szczęście i powodzenie w trakcie negocjacji, przy podpisywaniu ważnych umów i kontraktów. Doskonale wypadniecie w rozmowie kwalifikacyjnej z przyszłym pracodawcą.



– A nie moglibyście państwo robić tego w domu?
– Skądże znowu! – oburza się młody mężczyzna. – Moja żona nigdy by do tego nie dopuściła!

Szkot mówi do sąsiada:
– To ty wyciągnąłeś mojego syna z rzeki?
– Tak, ale nie ma o czym mówić.
– Jak to nie ma – a czapeczka?!

W nadmorskim kurorcie panika. Wszyscy się pochowali, bo z cyrku uciekły dwa lwy. Poszły na plażę, usiadły nad brzegiem morza i jeden z nich mówi:
– Zupełnie nie rozumiem tych ludzi. Pełnia sezonu, a tu ani żywej duszy!

W kinie młodzi ludzie catują się z wielkim animuszem. Starsza pani za nimi mówi z przekąsem:

W tym tygodniu kwiatek dla:

- 15 stycznia, środa
– Pawła, Domostawa
- 16 stycznia, czwartek
– Marcelego, Włodzimierza
- 17 stycznia, piątek
– Antoniego, Rościstawa
- 18 stycznia, sobota
– Małgorzaty, Piotra
- 19 stycznia, niedziela
– Mariusza, Henryka
- 20 stycznia, poniedziałek
– Fabiana, Sebastiana
- 21 stycznia, wtorek
Dzień Babci
– Agnieszki, Jarostawa

**WYKŁADZINY
I DYWANY
SADARO**
NISKIE CENY
PROMOCJA KARNAWAŁOWA!
Przy zakupie powyżej 200 zł
wycieraczka gratis
UL. ZIELIŃSKIEGO 14,
tel. 6787442

WYPRZEDAŻ
poświęteczna
tylko w dniach **17-23**
Stycznia

1. ul. Wodna 10, tel. 678-34-46
2. C.H. „Echo”, ul. 29 Listopada 4, tel. 679-11-72